



PRZEMYSŁAW OLSTOWSKI

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

„Oddano Ministerstwu Wojny Pomorze jako domenę wojskową”

Wojsko Polskie a władze cywilne i społeczeństwo Pomorza w 1920 roku

ABSTRACT

The first year of Pomerania's affiliation to the reborn Poland, 1920, was marked by economic problems and the weakness of Polish statehood, which was largely created from scratch. This raised the role of the army, which played a fundamental role in the takeover of Pomerania in January and February 1920. This article analyzes the causes and symptoms of the tensions that existed between the army and both the civil authorities and society in general, which contributed to the slowdown in the pace of Pomerania's integration with Poland in the first years of independence.

Problem adaptacji Pomorza w odrodzonym państwie polskim po powrocie znaczącej części tej dzielnicy do Polski w styczniu i lutym 1920 r. obecny jest w literaturze przedmiotu w stopniu niewystarczającym. Dominuje przy tym obraz przejęcia tego obszaru przez wojska Frontu Pomorskiego pod dowództwem gen. Józefa Hallera, a szczególnym tego symbolem pozostają uroczystości zaślubin Polski z morzem 10 lutego 1920 r. w Pucku. Problematyka integracji Pomorza z Rzeczpospolitą, rozpoczętej w początkach 1920 r., jest rozległa i wieloaspektowa, obejmuje w pierwszym rzędzie zarówno problematykę gospodarczą, społeczną, narodowościową, kulturową, jak też administracyjną i wojskową¹. W niniejszym artykule skupię się

¹ Przemysław Olstowski, „Pomorze w roku 1920 w perspektywie integracji z Rzeczpospolitą”, *Zapiski Historyczne* 81, nr 2 (2021): 5–32, <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2021,10> [tam też stan badań oraz charakterystyka źródeł i literatury przedmiotu].

na przedstawieniu kwestii relacji między Wojskiem Polskim a ludnością Pomorza i władzami cywilnymi. Jest to bowiem problem o tyle – choć głównie w publicystyce – przy okazji niedawnej rocznicy stulecia powrotu Pomorza do Polski przypominany², o ile mało wciąż w polskiej perspektywie historycznej i badawczej obecny, a nader istotny dla zrozumienia istoty wydarzeń na Pomorzu w ciągu pierwszego roku jego przynależności do państwa polskiego.

W okresie międzywojennym ton kształtowaniu opinii na temat tamtych wydarzeń nadawały wspomnienia polityków, urzędników, wojskowych i działaczy samorządowych, koncentrujące się na pracy niepodległościowej poprzedzającej powrót Pomorza do Polski, przebiegu przejęcia Pomorza w styczniu i lutym 1920 r. oraz pierwszych miesiącach pracy państwowej, skupionej na tworzeniu polskiej administracji i służb publicznych³. Problemy, jakie wystąpiły w pierwszym roku unifikacji Pomorza z Polską w dziedzinie gospodarczej, funkcjonowania administracji cywilnej oraz w stosunkach między wojskiem a społeczeństwem i władzami cywilnymi jako bodaj jedyny przedstawił wtedy w swych wartościowych wspomnieniach służący w 1920 r. na Pomorzu gen. Juliusz Bijak⁴. Do najważniejszych dla tej tematyki źródeł archiwalnych proveniencji wojskowej sięgnął po raz pierwszy w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku Tadeusz Kowalak, poświęcając jej pierwszy w istocie tekst o charakterze naukowym, który swoją wysoką wartość zachowuje do dziś⁵. Kilkanaście lat później Józef Borzyszkowski i Przemysław Hauser opublikowali sprawozdanie Komisji Pomorskiej Sejmu Ustawodawczego z 1920 r., powołanej do zbadania sytuacji na Pomorzu⁶. W początkach obecnego stulecia szeroką panoramę stosunków na Pomorzu, ze szczególnym uwzględnieniem subregionu kaszubskiego, dał Janusz

² Zob. Tomasz Słomczyński, „Gdy Polak był Kaszubie wilkiem”, *Rzeczpospolita. Plus-Minus*, luty 8–9, 2020, 36–37; Maciej Drzewicki, „Za Niemca było lepiej? Sto lat temu na Pomorzu”, *Gazeta Wyborcza. Tygodnik „Ale Historia”*, październik 3, 2020, 2–4.

³ Zob. wybór takich relacji: Jan Bełkot i Mieczysław Wojciechowski, oprac., *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920* (dalej: *Powrót*) (Toruń: Toruńskie Towarzystwo Kultury, 1988), 128–260.

⁴ Juliusz Bijak, *Wspomnienia ze służby wojskowej* (Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka, 1929), 139–173.

⁵ Tadeusz Kowalak, „Pomorze w 1920 roku (na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, w *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. Tadeusz Cieślak et al. (Warszawa: PWN, 1969), 195–210.

⁶ Józef Borzyszkowski i Przemysław Hauser, oprac., *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej* (Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 1985).

Kutta⁷. Wspomnieć wypada i o cennych opracowaniach cząstkowych⁸. Problemy Pomorza w tym okresie, szczególnie w obszarze kształtowania się nastrojów dzielnicowych w wojsku i społeczeństwie, znalazły też odzwierciedlenie w opublikowanych niewiele wcześniej komunikatach naczelnych władz wojskowych z lat 1919–1920⁹. Mimo pewnego z biegiem ostatniego półwiecza wzrostu liczby prac poświęconych wydarzeniom 1920 r. na Pomorzu można odnieść wrażenie, że wiedza o tym ogranicza się w dużym stopniu do ram regionalnych, w pewnym uproszczeniu mówiąc: do ziem dawnego zaboru pruskiego.

* * *

Wojskowa okupacja Pomorza w 1920 r. odegrała rolę zarówno stabilizującą polską państwowość w tej dzielnicy w pierwszym roku jej przynależności do odrodzonej Rzeczypospolitej, jak i wpływającą na spowolnienie procesu integracji tej części byłego zaboru pruskiego z pozostałymi ziemiami polskimi. Problemy, o których piszę w tym artykule, były wówczas w znacznej mierze nieuniknione i obok innych kosztów unifikacji Pomorza z Polską, najprawdopodobniej i te musiały być wówczas poniesione. Jak zauważył przed z górą czterdziestu laty Roman Wapiński: „zasadniczych przyczyn stosunkowo szybkiego spadku fali entuzjazmu, wywołanego powrotem do macierzy, należy szukać w samym fakcie znalezienia się poszczególnych regionów ziem polskich w ramach jednego organizmu politycznego i gospodarczego. Nawet gdyby wówczas ze strony wojska nie było żadnych nadużyć, gdyby administracja cywilna była znacznie sprawniejsza, to i tak musiałyby dojść do pogorszenia nastrojów ludności Pomorza”¹⁰, zaś konflikty, jakie wystąpiły w relacjach pomiędzy wojskiem a władzami cywilnymi

⁷ Janusz Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939* (Bydgoszcz: Pozkał, 2003), 77–125. Zob. też ostatnio, na tle pierwszych lat przynależności Pomorza do Polski odrodzonej: Mariusz Kuklik, „Zmiany w postawie ludności Północnych Kaszub wobec Polski i polskości w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku”, *Zapiski Puckie* 15 (2016): 78–96; Borzyszkowski, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 4, *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej* (Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2019), 17–149.

⁸ Zob. Krzysztof Błażejowski, „Zderzenie kulturowe. Społeczeństwo pomorskie wobec wojska polskiego w 1920 roku”, *Kronika Bydgoska* 39 (2018): 133–141. Pierwotna edycja tego tekstu: K. Błażejowski, „Nieznane odsłony zajęcia Pomorza w 1920 roku przez wojska generała Józefa Hallera”, w *Rozważania i badania z perspektywy 90. rocznicy powrotu Pomorza i Kujaw Północnych do Macierzy*, red. Zdzisław Biegański i Włodzimierz Jastrzębski (Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2010), 305–311.

⁹ Marek Jabłonowski, Piotr Stawicki i Tadeusz Wawrzyński, oprac., *Raporty i komunikaty naczelnich władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920* (Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2000).

¹⁰ Roman Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939* (Warszawa–Poznań–Toruń: PWN, 1983), 54.

i społeczeństwem województwa pomorskiego, miały swój szerszy kontekst polityczny, wojskowy, gospodarczy i kulturowy, i dość ściśle były przy tym ze sobą powiązane.

Rozstrzygnięcia paryskiej konferencji pokojowej, ogłoszone 28 czerwca 1919 r. w Wersalu, sankcjonujące zdobycze terytorialne powstania wielkopolskiego oraz przyznające Polsce większość (ok. 62%) obszaru prowincji Prusy Zachodnie¹¹, otworzyły drogę do unifikacji ziem zaboru pruskiego z Rzeczypospolitą. Znaczenie polityczne i militarne Wielkopolski, będącej *de facto* samodzielnym gospodarczo i militarnie organizmem państwowym, jak też świadomość problemów unifikacji gospodarczej i ustrojowo-prawnej ziem zaboru pruskiego z pozostałymi ziemiami polskimi, a także fakt, że zabór ten ze swym potencjałem gospodarczym, ludnościowym i wojskowym stanowił zaplecze obozu narodowo-demokratycznego w jego rywalizacji z obozem belwiderskim skupionym wokół Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego sprawiły, że proces unifikacji miał charakter stopniowy. Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej, obok powołania w jej obrębie województwa poznańskiego i pomorskiego, przewidywała również utworzenie Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, mającego zarządzać tą dzielnicą do czasu zakończenia instytucjonalnej unifikacji z resztą państwa i we współpracy z jego władzami centralnymi, przy przekazaniu tym ostatnim prerogatyw z zakresu spraw zagranicznych i wojskowych¹². Pozwalało to politykom poznańskim zachować kontrolę nad polityką gospodarczą i stosunkami wewnętrznymi w Wielkopolsce. Inaczej sprawy miały się w wypadku Pomorza. O ile Wielkopolska łączyła się z odrodzoną Polską w dużym stopniu na własnych warunkach, o tyle Pomorze, przyznane Rzeczypospolitej decyzją paryskiego kongresu pokojowego, zostało do Polski inkorporowane. Strategiczne znaczenie nadmorskiej dzielnicy dla państwa polskiego spowodowało zaś, że od samego początku pieczę nad tym województwem

¹¹ W skład utworzonego niebawem województwa pomorskiego weszły w całości powiaty: brodnicki, chełmiński, chojnicki (ze wschodnią częścią człuchowskiego), grudziądzki, lubawski, pucki, starogardzki, świecki, toruński, tucholski i wąbrzeski, w większej części kartuski, kościerski, tczewski i wejherowski oraz mniejsza część kwidzyńskiego, z której powstał gniewski, i złotowskiego, z którego powstał sępoleński. Osobno zaś powiat działdowski, utworzony z przydzielonej Polsce południowej części powiatu nidzickiego z prowincji Prusy Wschodnie. W tej części Prus Zachodnich, która pozostać miała poza granicami Polski, znalazły się dwa największe miasta i jednocześnie znaczące ośrodki przemysłowe – Gdańsk i Elbląg. Gdańsk z przyległymi doń powiatami ziemskimi został wolnym miastem pod kuratelą Ligi Narodów. Z kolei w czterech prawobrzeżnych powiatach Powiśla (malborskim, suskim, kwidzyńskim i sztumskim) miał się odbyć plebiscyt. Tenże 11 VII 1920 r. wypadł dla Polski niekorzystnie, podobnie jak na Warmii i Mazurach.

¹² Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dziennik Praw Państwa Polskiego /dalej: DPPP/ 1919, nr 64, poz. 385).

objęły – oprócz państwowej administracji terytorialnej – władze wojskowe. Obok nich zaś – niezależnie od poznańskiego Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej – resorty gospodarcze Rady Ministrów w Warszawie.

Strategiczny charakter Pomorza u progu jego przejścia przez Polskę wynikał w wymiarze bieżącym i długofalowym z dostępu do morza, jaki zapewniało Rzeczypospolitej posiadanie tej dzielnicy, a w perspektywie najbliższego roku–dwóch – także z zasobów aprowizacyjnych, jakimi dysponowało województwo pomorskie obok poznańskiego. Dostęp do portu gdańskiego połączonego linią kolejową biegnącą przez polskie Pomorze na ziemi Polski centralnej już w 1919 r. współdecydował o możliwościach aprowizowania ziem polskich za pośrednictwem amerykańskiej pomocy żywnościowej¹³, a w 1920 r. – pomimo problemów w miesiącach letnich tr.¹⁴ – o perspektywach zaopatrywania Wojska Polskiego dzięki transportom materiałów wojennych przybywających do Polski drogą morską¹⁵. Z kolei kwestia aprowizowania wyniszczonych wojną ziem dawnych zaborów austriackiego i rosyjskiego przez nietknięte wojną ziemie zaboru pruskiego była bardzo istotna dla sytuacji wewnętrznej Polski u progu 1920 r. W kontekście umocnienia się odrodzonego niedawno państwa polskiego potencjał gospodarki (zwłaszcza rolnictwa) byłej dzielnicy pruskiej był nieodzowny. Tym bardziej, że państwo to od swego zarania zmuszone było prowadzić wojny o granice, a na wschodzie o swoje pole bezpieczeństwa. Największa z tych wojen – z Rosją sowiecką – zamieniła się latem 1920 r. w wojnę o ocalenie odzyskanej w 1918 r. państwowości. W kontekście zaś działań wojennych, u progu 1920 r. istotną sprawą z punktu widzenia władz wojskowych było też oczekiwanie sprawnego i znaczącego liczebnie poboru rekruta z Pomorza, w tym także, co nie bez znaczenia, rekruta w pewnej mierze już wojskowo wyszkolonego, niejednokrotnie z doświadczeniem wojennym.

* * *

Wymienione względy spowodowały, że operację przejścia Pomorza przygotowano z możliwą wówczas starannością, tak od strony wojskowej, jak i cywilnej¹⁶. Kadry administracji cywilnej przygotowywał od jesieni

¹³ Zob. Mieczysław Jałowiecki, *Wolne Miasto* (Warszawa: Czytelnik, 2002), 27 i n.

¹⁴ Paweł Kosiński, „Bojkot polskiego tranzytu wojskowego w Gdańsku w lecie 1920 r.”, w *Na rozstajach dróg. Gdańsk między Niemcami a Polską (1920–1939)*, red. Marian Mroczko (Gdańsk: Marpress, 1998), 133–147.

¹⁵ Zob. Piotr Uwijała, *Polska Wojskowa Misja Zakupów w Paryżu w latach 1919–1921. Pozyskiwanie i transport zagranicznego materiału wojennego dla Wojska Polskiego w okresie wojny polsko-sowieckiej* (Grajewo: Eko-Dom, 2021).

¹⁶ Stanisław Błazejewski, „Przygotowania do przejścia władzy w województwie pomorskim przez polską administrację państwową (1919 – styczeń 1920)”, *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea* 8/1 (2018): 25–45.

1919 r. Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej z siedzibą w Gdańsku oraz polskie rady ludowe w poszczególnych powiatach. Odnosiło się to zarówno do urzędu wojewódzkiego, który po objęciu Pomorza przez Wojsko Polskie i administrację cywilną miał mieć swą siedzibę w Toruniu, jak też do starostw powiatowych oraz urzędów administracji państwowej niezespolonej, osobno zaś do organów samorządów terytorialnego i zawodowego¹⁷. Zadaniami zorganizowanego zawczasu, skromnego jednak, aparatu cywilnego było przejęcie administracji państwowej i komunalnej z rąk ustępującej władzy niemieckiej. Osłonę i wsparcie dla budowanej od podstaw państwowości polskiej miały stanowić oddziały utworzonego w październiku 1919 r. Frontu Pomorskiego pod dowództwem gen. Józefa Hallera, a także komponent Wojsk Wielkopolskich pod komendą gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego.

Przejmowanie Pomorza rozpoczęło się 17 stycznia, tydzień po ratyfikowaniu przez Niemcy traktatu wersalskiego i było jedną z największych ówczesnie operacji Wojska Polskiego. Wojska Frontu Pomorskiego w składzie 11 Dywizji Piechoty (dalej: DP), 5 Brygady Jazdy (dalej: BJ), będącej w stadium organizacji Dywizji Pomorskiej oraz kilku oddziałów samodzielnych, w tym Flotyli Wiślanej i Batalionu Morskiego, mających stanowić kadrę Marynarki Wojennej po obsadzeniu wybrzeża morskiego, zajęły w ciągu tygodnia prawobrzeżną część województwa pomorskiego z Toruniem, Grudziądzem i Chełmnem. Następnie, posiłkując się już transportem kolejowym, zajęły Pomorze lewobrzeżne, docierając 10 lutego do Bałtyku. Maszerujące na zachodniej flance operacji zgrupowanie Wojsk Wielkopolskich w składzie 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich – niebawem 15 DP – wzmocnionej dwoma pułkami artylerii polowej oraz 2 i 3 (niebawem 16 i 17) Pułkami Ułanów zajęło okręg nadnotecki z Bydgoszczą, który wszedł w skład województwa poznańskiego oraz część Pomorza lewobrzeżnego po Chojnicy, Tucholi i Świecie¹⁸.

¹⁷ Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920* (Warszawa–Poznań–Toruń: PWN, 1981), 176–182.

¹⁸ Operacja przejęcia Pomorza w styczniu i lutym 1920 r. ma bogatą literaturę przedmiotu. Zob. szczególnie: Hauser, „Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce traktatem wersalskim”, w *Dzieje Najnowsze* 5, nr 3 (1973): 3–20; Bogusław Polak, „Wojskowe aspekty przejęcia Pomorza przez Polskę 1918–1920”, w *Dwa powroty Polski nad Bałtyk: 1920 i 1945 r.*, red. Polak (Koszalin: Wyd. Uczelniane Wyższej Szkoły Inżynierskiej, 1985), 41–71; Polak, oprac., *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski w 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych* (Koszalin: Wyd. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 1999); Marek Orłowski, „Front, który nie walczył. Przyczynek do dziejów Frontu Pomorskiego”, w *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, red. Zdzisław Biegański i Włodzimierz Jastrzębski (Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2001), 239–256; Aleksander Smoliński, „Udział sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji przejmowania ziem przyznanych na mocy traktatu w Wersalu (styczeń – luty 1920 r.)”, w *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1989*, red. Adolf Stachula (Słupsk: Wyd. Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, 2002), 29–71; Stawecki, „Wyzwolenie

W trakcie swego marszu przez Pomorze do rejonów finalnego zakwaterowania oddziały Frontu Pomorskiego i Wojsk Wielkopolskich były entuzjastycznie witane przez polską ludność. Uroczystości przejęcia rządów przez polskie władze cywilne i wojskowe były odpowiednio przygotowane przez lokalne struktury polskiego ruchu narodowego¹⁹. Ludność niemiecka – wciąż liczna na Pomorzu, mimo że wyjazdy do Rzeszy trwały już od kilku miesięcy²⁰ – zachowała daleko idącą rezerwę, jawną wrogość wobec Polski, jej administracji i wojska manifestując stosunkowo rzadko. Do aktów czynnego oporu – czego tak bardzo obawiały się polskie władze wojskowe w trakcie planowania operacji przejęcia przyznanych Polsce ziem Pomorza Gdańskiego – doszło jedynie na tczewskim i działdowskim węzle kolejowym oraz na dworcu w Skarszewach, szybko stłumionych przez wojsko. Odruchy te były jednak w pierwszym rzędzie reakcją na dokonywane przez wojskowych tuż po zajęciu tych miast akty „polonizacji” przestrzeni publicznej, w tym demontaże pomników pruskich i niemieckich władców²¹. Niezależnie od tego władze wojskowe w okresie przejmowania Pomorza dokonały prewencyjnych działań pacyfikacyjnych w stosunku do lokalnych społeczności niemieckich, m.in. zamykając gazetę *Thorner Zeitung* wraz z drukarnią i rozwiązując miejscowe struktury niektórych organizacji niemieckich, jak paramilitarnych *Kriegerverein* i *Jugendwehr* w powiecie chełmińskim, czy stowarzyszenia urzędniczego *Beamtenverein* w Tczewie. Jednocześnie w różnych powiatach aresztowano ok. 60 osób narodowości

Pomorza w roku 1920 w świetle polskich akt wojskowych”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 44 (2007): 225–241.

¹⁹ Kamila Churska-Wołoszczak i Barbara Męczykowska, „Należy stworzyć niepodległe państwo polskie [...] z wolnym dostępem do morza”. *Powrót Pomorza i Kujaw do Polski 1918–1920* (Gdańsk–Bydgoszcz: IPN, 2020). Spośród licznych monografii miast pomorskich zob. szczególnie: Wojciechowski, „Przejęcie Torunia przez władze polskie w styczniu 1920 roku”, w *Historia Torunia*, red. Marian Biskup, t. 3, cz. 2 (Toruń: Wyd. Towarzystwa Naukowe w Toruniu, 2006), 9–22.

²⁰ W momencie włączenia Pomorza do Polski liczyć mogła ok. 250 tys. osób, zatem ok. 1/4 ludności województwa pomorskiego. Zob. Marek Stażewski, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej* (Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, 1998), 293; Olstowski, „Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim”, w *Historia Pomorza*, t. 5, cz. 1, red. Szczepan Wierchosławski i Olstowski (Toruń: Wyd. Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 2015), 102–103 [obliczenia własne].

²¹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce w Nowym Jorku [zbiory online] (dalej: IJPA), Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza (dalej: AGNW), 701-002-010, Dowództwo Frontu Pomorskiego. III Biuro. Raport bojowy. Obejmowanie Pomorza od dnia 17-go stycznia do dnia 10-go lutego 1920 r., Toruń, 24 III 1920 r., 416–417; Marcin Przeglętko, *Komunikacja i polityka. Transport kolejowy i drogowy w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1939* (Warszawa: IPN, 2015), 54.

niemieckiej „za obrazę armii i uczuć narodowych polskich i rozsiewanie fałszywych wiadomości na szkodę Państwa Polskiego”²².

Możliwości prawne dla takich szybkich i sprawnych działań agend podległych Dowództwu Frontu Pomorskiego (dalej: DFP) dawało władzom wojskowym ustawodawstwo byłej dzielnicy pruskiej. Jak to ujęto w sprawozdaniu Komisariatu Okręgowego Frontu Pomorskiego: „Należało stworzyć stan prawny, dający władzy państwowej wszelkie przywileje wypływające ze stanu oblężenia, a jednak go nie ogłosić. Należało stworzyć sądy doraźne działające szybko i stanowczo unikając nazwania rzeczy po imieniu”²³. Wprowadzić w województwie pomorskim stan oblężenia *de facto*, a nie *de nomine* pozwoliło rozporządzenie ministra byłej dzielnicy pruskiej Władysława Seydy z 23 grudnia 1919 r. o wprowadzeniu zmian w pruskiej ustawie o stanie oblężenia z 4 czerwca 1851 r. i wynikające z niego rozporządzenie o uchyleniu mocy obowiązującej niektórych przepisów tej ustawy²⁴. Na czas trwania stanu oblężenia dawało ono podstawę do przyznania władzom wojskowym szerokich kompetencji w zakresie bezpieczeństwa publicznego oraz sądownictwa, jakich nie dałoby ogłoszenie stanu wyjątkowego. Choć więc nie ogłoszono oficjalnie stanu oblężenia, to podstawę prawną działań wojska w wymienionych sprawach stanowiła wspomniana pruska ustawa ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem ministra. Minister byłej dzielnicy pruskiej mógł dzięki temu zawiesić prawa obywatelskie na konkretnym obszarze „nie tylko w wypadku wojny lub wybuchu rozruchów, lecz również w przewidywaniu zamieszek lub rokoszu”. Dlatego też na mocy wzmiankowanego rozporządzenia „zawiesił swobody obywatelskie w stosunku do wolności osobistej, nietykalności prawa domowego, właściwości sądu, swobody objawiania opinii, stowarzyszania się i zgromadzania”²⁵. Na tej podstawie dowódca Frontu Pomorskiego gen. Haller wydał 13 stycznia 1920 r. rozporządzenia o konfiskacie broni palnej oraz o ustanowieniu sądów tymczasowych²⁶. Podobnie jak wydany przezeń rozkaz nr 1/II pt. „Kompetencje władz wojskowych i cywilnych na obszarze woj.

²² Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Dowództwo Frontu Pomorskiego (dalej: DFP), I.310.10.54, Komisariat Okręgowy Fr[ontu] Pom[orskiego]. Nr. 1194/II. Do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich Oddział II. Raport polityczny za okres działalności Dowództwa Frontu Pomorskiego od 11-go listopada 1919 do 1 marca 1920 roku, Toruń, 5 II 1920 r., 57.

²³ Ibid., 54.

²⁴ Rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej, dotyczące zmian pruskiej ustawy o stanie oblężenia (Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej 1920, nr 2, 13–25).

²⁵ CAW-WBH, DFP, I.310.10.54, Komisariat Okręgowy Fr[ontu] Pom[orskiego]. Nr. 1194/II. Do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich Oddział II. Raport polityczny za okres działalności Dowództwa Frontu Pomorskiego od 11-go listopada 1919 do 1 marca 1920 roku, Toruń, 5 II 1920 r., 54–55.

²⁶ *Powrót*, 111–114.

pomorskiego”²⁷, wymienione rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej i dowódcy Frontu Pomorskiego stanowiły ramy prawne dla wojskowej okupacji Pomorza, trwającej faktycznie do końca istnienia tego związku operacyjnego, tj. do dnia 25 marca 1920 r. Jakkolwiek wynikało z nich, że wojsko zapewnić ma osłonę procesu organizacji władz cywilnych oraz ciągłości ich działania, jak też ciągłości życia gospodarczego (w tym komunikacji), zaś w zakresie ochrony bezpieczeństwa publicznego współpracować ma ściśle z administracją lokalną, to jednak nadrzędność władzy wojskowej nad cywilną na poziomie lokalnym była na ten czas wyraźnie określona.

Przedsięwzięte w ten sposób środki bezpieczeństwa wynikały w pierwszym rzędzie z obaw przed zorganizowanym oporem ludności niemieckiej, niepokodzonej z utratą Prus Zachodnich na rzecz Polski. Wprawdzie będące efektem rokowań międzyrządowych umowy polsko-niemieckie: układ o tymczasowym uregulowaniu spraw urzędniczych z 9 listopada 1919 r. oraz umowy z 24 października i 25 listopada 1919 r. o ustąpieniu wojsk niemieckich z przyznanych Polsce obszarów prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej oraz o przekazaniu jej zarządu cywilnego²⁸, jak też trwające niemal do końca działania niemieckie na rzecz wywiezienia z Pomorza jak największej ilości zasobów i mienia ruchomego wskazywały na pogodzenie się władz niemieckich z werdyktem wersalskim, niemniej pewnością odnośnie do zachowania się ludności niemieckiej Pomorza nie miano. Wiązały się z tym także obawy o możliwość zaburzeń społecznych po zmianie przynależności państwowej tego obszaru, a to wskutek trudnej sytuacji gospodarczej regionu, trwającej od zakończenia I wojny światowej. Obawy o reakcję ludności niemieckiej okazały się płonne. Spokojnie, choć nie bez obaw, oczekiwała ona na zmianę przynależności państwowej, a znaczna jej część sposobila się do wyjazdu do Rzeszy²⁹. Problemem mogły być z czasem niepokoje społeczne, stąd obecność przez pierwsze miesiące znacznych oddziałów wojskowych była z pewnością potrzebna.

Termin „okupacja”³⁰ na określenie zajęcia i przyłączenia do Polski przyznanej jej w traktacie wersalskim większej części Prus Zachodnich pojawił się już we wstępnym planie tej operacji, datowanym na 25 lipca 1919 r.,

²⁷ K. Błazejewski, „Przygotowania”, 30–31.

²⁸ *Powrót*, 82–100.

²⁹ Na temat nastrojów w Prusach Zachodnich w ostatnich miesiącach istnienia tej prowincji, obok cytowanej już pracy Stażewskiego, zob. Kosiński, *Prusy Zachodnie 1914, Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej* (Warszawa: Wyd. Neriton, 2002), 143–190.

³⁰ W rozumieniu Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 X 1907 r., zwanej IV Konwencją Haską, która określała zasady przejmowania terytorium przez siły zbrojne jednego państwa wraz z ustąpieniem wojsk dotychczasowego państwa-gospodarza, zob. Stawecki, „Wyzwolenie Pomorza”, 229–230.

a opracowanym w Oddziale III Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na zlecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych. Okupacja miała wprawdzie zostać przeprowadzona „w ścisłej łączności i przy współudziale miejscowej ludności”³¹, jednakże przy kierowniczej roli czynników wojskowych. To ostatnie zostało w kolejnych miesiącach 1919 r. złagodzone i wedle słów gen. Hallera w jego rozkazie nr 1/II o kompetencjach władz cywilnych i wojskowych na tym obszarze: „Tymczasowy zarząd województwa pomorskiego sprawują Dowództwo Frontu Pomorskiego z ramienia Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego i Województwo Pomorskie³² z ramienia Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej”³³. Tym niemniej w pierwszych miesiącach państwowości polskiej na Pomorzu znacząca rola w jej instalowaniu przypadła wojsku. Wynikało to zarówno z istotnej ówczesnie pozycji wojska w państwie, jak i z prerogatyw, w które DFP wyposażone zostało przez Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich i osobiście Naczelnego Wodza, któremu zależało na sprawnym przejściu tego obszaru i zaprowadzeniu ładu w postaci porządku publicznego oraz funkcjonowania administracji i gospodarki, co umożliwiłoby szybkie zwolnienie zaangażowanych w tę operację wojsk do działań na wschodnim kierunku operacyjnym. Józef Piłsudski przewidywał bowiem konieczność szukania w stosunkach z Rosją sowiecką decydującego o przyszłości Polski i tej części Europy rozstrzygnięcia militarnego.

* * *

W okresie od 17 stycznia do 10 czerwca 1920 r., po którym zniesiono na czas pewien stan oblężenia w województwie pomorskim, można mówić za urzędnikiem Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej o wojskowym zarządzie ziemi pomorskiej³⁴. W październiku 1920 r. w trakcie konferencji w urzędzie wojewódzkim w Toruniu jeden z wyższych urzędników wojewódzkich powiedział nawet, że: „Oddano Ministerstwu Wojny Pomorze jako domenę wojskową”³⁵, co oznaczało, że zależność władz cywilnych od wojskowych utrzymywała się nadal. Z pewnością sprzyjało temu funkcjonowanie cały czas państwa polskiego w trybie wojennym, jak też wprowadzenie przez

³¹ *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski w 1920 r.*, 30.

³² Województwo Pomorskie w znaczeniu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu działającego jako organ kolegialny na czele z wojewodą pomorskim Stefanem Łaszewskim.

³³ K. Błazejewski, „Przygotowania”, 30–31.

³⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: AP w Bydgoszczy), Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej: UWP), 527 (memoriał z podróży nad Bałtyk dr. Kazimierza Windakiewicza, starszego referenta w Departamencie Aprowizacji Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, prawdopodobnie z września 1920 r.; tu określenie: „wojskowy zarząd ziemi kaszubskiej”), 56.

³⁵ *Ibid.*, 274, Konferencja Starostów i Posłów pomorskich i pomorskiej prasy 23 X 1920 r. w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu, 198.

ministra byłej dzielnicy pruskiej 19 lipca 1920 r. stanu oblężenia na Pomorzu w obliczu zbliżającego się najazdu sowieckiego, który to stan utrzymano do 29 października 1920 r., po czym zastąpiono stanem wyjątkowym trwającym do 15 kwietnia 1921 r.³⁶ Jakkolwiek urzędnicza wypowiedź z października 1920 r. odnosiła się bezpośrednio do aprowizacji wojska w okresie wojny, to jednak w znacznym stopniu oddawała istotę rzeczy w kwestii roli władz wojskowych na Pomorzu w całym roku 1920.

Warunki, w jakich przyszło działać DFP i podległym mu oddziałom, były od początku bardzo trudne, nie pozostając bez wpływu na to, że sielanka pierwszych tygodni szybko się skończyła. Radość społeczeństwa polskiego na Pomorzu z połączenia z macierzą przygasła wskutek problemów gospodarczych, a z takim przejściem niedawno jeszcze witane wojsko zaczęło się zachowywać jak w kraju okupowanym. Składały się na to wspomniane wcześniej koszty unifikacji tej dzielnicy z pozostałymi ziemiami polskimi, w szczególności ziemiami dawnych zaborów rosyjskiego i austriackiego i – jakkolwiek wówczas obiektywne – były dla pomorskiego społeczeństwa bardzo bolesne i na długie lata zaciążyły na pamięci pierwszego roku przynależności do Polski odrodzonej. Proces przejmowania administracji państwowej i komunalnej nie był tak efektywny, jak się spodziewano w kierowniczych kręgach polskich władz cywilnych. Dotyczyło to nie tylko dalekiego od sprawności funkcjonowania urzędów, ale też różnych dziedzin administrowania zasobami, w tym też infrastrukturą gospodarczą i komunikacyjną (niezależnie od tego, że kilka ważnych węzłów kolejowych na czele z gdańskim pozostało poza granicami polskiego Pomorza). Stawiało to z początku pod znakiem zapytania efektywne aprowizowanie województwa pomorskiego, a nade wszystko innych dzielnic Polski. Obawy przed gospodarczymi skutkami włączenia Pomorza w polski organizm państwowy spowodowały rozciągnięcie na to województwo granicy celnej między byłą dzielnicą pruską a dawnym zaborem rosyjskim (byłym Królestwem Polskim), jak też utrzymanie wzorem władz pruskich cen maksymalnych na produkty żywnościowe oraz inne towary pierwszej potrzeby. W połączeniu jednak z wybitnie unifikacyjnym zabiegiem, jakim było wprowadzenie w życie – wzorem innych byłych zaborów – Ustawy o walucie w byłej dzielnicy pruskiej z 20 listopada 1919 r.³⁷, skutkowało to nie tylko prędkim ogołoceniem Pomorza z artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby – co było niebezpieczne także ze względu na nałożony na województwo pomorskie wskutek kolejnych umów obowiązek aprowizowania Wolnego Miasta

³⁶ Wiktor Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej* (Gdańsk: Wyd. Morskie, 1987), 326.

³⁷ Ustawa z dnia 20 listopada 1919 r. o walucie w byłej dzielnicy pruskiej (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej /dalej: Dz. U. RP/ 1919, nr 91, poz. 492).

Gdańska³⁸. W miarę bowiem postępowania dewaluacji marki polskiej, której kurs zrównano z marką niemiecką, narażało to również na utratę oszczędności znaczną część ludności Pomorza. Wprowadzenie jednolitej waluty było koniecznością państwową, jednak przyczyniło się wówczas do zaistnienia poważnych problemów społecznych, które tylko z dłuższej perspektywy można było określić mianem przejściowych.

Niedomagania władzy państwowej na Pomorzu, jak też problemy ze stacjonującym tu wojskiem, poczynając od stycznia 1920 r., stały się na przełomie lipca i sierpnia tr. przedmiotem prac sejmowej Komisji Pomorskiej. Jej wynikiem było sprawozdanie, którego jednak nie przedstawiono Sejmowi Ustawodawczemu, a które ujrzało światło dzienne po upływie 65 lat. Na temat wojska padło tam wiele gorzkich słów i przykrych spostrzeżeń³⁹. W lipcu działała też na Pomorzu komisja do zbadania zarzutów kierowanych przeciwko wojsku i terytorialnym władzom wojskowym, powołana rozkazem wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, w skład której weszli też przedstawiciele Sejmu i miejscowego społeczeństwa⁴⁰. Cóż się w ciągu pierwszego półrocza państwowości polskiej na Pomorzu stało, że zaistniała potrzeba powołania i wysłania tu aż dwóch następujących po sobie komisji, które pełniły faktycznie rolę komisji śledczych?

Wojsko w pierwszych zwłaszcza tygodniach polskiej państwowości odegrało w jej instalowaniu na Pomorzu istotną rolę. Stanowiło osłonę przed ewentualnością niemieckiej irredenty oraz rozruchów społecznych wywołanych trudną sytuacją ekonomiczną wielu mieszkańców województwa, ostatecznie nawet przed biernym oporem – szczególnie ludności niemieckiej. U początków administracji polskiej na Pomorzu, gdy niemieckich landratów zastąpili polscy komisaryczni starostowie, korzystniej było, gdy władze lokalne mogły się odwołać do asystencji wojskowej. Autorytet wojska i munduru wojskowego podnosił też autorytet polskiej władzy państwowej, dopiero się formującej. Dodajmy, że było to wojsko liczne, w sile około trzech dywizji piechoty i brygady jazdy, z licznymi elementami wsparcia. Miało bowiem stanowić także i siłę zdolną do odparcia potencjalnej agresji z zewnątrz – z Pomorza niemieckiego bądź z Prus Wschodnich. Sytuacji takiej nie wykluczano w marcu 1920 r., w trakcie berlińskiego puczu Kappa-Lüttwitza⁴¹. Wojsko to było w dodatku dobrze umundurowane, uzbrojone i wyekwipowane. Odnosiło się to do wszystkich formacji Frontu Pomorskiego, a w Wojsku Polskim nie było

³⁸ Bolesław Hajduk, *Gospodarka Gdańska w latach 1920–1945* (Gdańsk: Instytut Historii PAN, 1998), 31–32.

³⁹ Borzyszkowski i Hauser, oprac., *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku*, 50–55.

⁴⁰ Kutta, *Druga Rzeczypospolita i Kaszubi 1920–1939*, 85–86; zob. K. Błażejowski, *Zderzenie kulturowe*, 139–140.

⁴¹ Orłowski, *Generał Józef Haller (1873–1960)* (Kraków: Wyd. Arcana, 2007), 322–323.

ówcześnie standardem. Przygotowując operację przejęcia Pomorza, zdawano sobie bowiem sprawę, jak ważne będzie pierwsze wrażenie, jakie uda się zrobić na ludności Prus Zachodnich, zarówno polskiej, jak i niemieckiej, a także kaszubskiej oraz – w powiecie działdowskim – mazurskiej. Zmieniło się to na gorsze po odejściu na front na przełomie marca i kwietnia 1920 r. wojsk zlikwidowanego 25 marca Frontu Pomorskiego, gdy na Pomorzu pozostały w głównej mierze formacje zapasowe.

Wojsko odgrywało też w tamtym okresie funkcję siły sprawczej w stosunku do władz cywilnych, czasem bezradnych wobec spraw, które choć należały do ich prerogatyw, to ich realizacja bywała poza ich zasięgiem. To w znacznym stopniu dzięki władzom wojskowym możliwa była w miesiącach zimowych 1920 r. w miarę efektywna aprowizacja miast, a przede wszystkim zaopatrzenie w węgiel odbiorców instytucjonalnych i prywatnych poprzez zapewnienie szybszych dostaw węgla przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Było to ważne także dla zapewnienia działalności infrastruktury komunalnej oraz uruchomienia zakładów przemysłowych, w tym szczególnie przemysłu spożywczego i przetwórczego, co umożliwiło w efekcie przekazanie nadwyżek pomorskiego zboża do Galicji i byłego Królestwa Polskiego⁴². Pomoc wojska była też przydatna w szybszym uruchomieniu urzędów pocztowych i telegraficznych oraz infrastruktury kolejowej, a w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego – w zwalczaniu przestępczości wobec nie zawsze wystarczających sił żandarmerii krajowej. Oddziały Frontu Pomorskiego zajmowały się też ochroną granicy polsko-niemieckiej i polsko-gdańskiej, pod koniec swego pobytu na Pomorzu zmienione w tej roli przez Wojskową Straż Graniczną, którą z kolei jeszcze w kwietniu 1920 r. zastąpiły pułki Strzelców Granicznych⁴³. Do czasu powołania w miesiącach letnich 1920 r. organów Policji Państwowej w województwie pomorskim, a wraz z nimi struktur policji politycznej, działania kontrwywiadowcze oraz z zakresu służby bezpieczeństwa i wywiadu politycznego znajdowały się w pełni w gestii kontrwywiadu wojskowego. Wpierw w ramach II Biura DFP, a po likwidacji frontu – Oddziału II Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze (dalej: DOG Pomorze) w Grudziądzu⁴⁴, które

⁴² CAW-WBH, DFP, I.310.10.54, Protokół konferencji administracyjnej odbytej 6 i 7-go lutego [1920 r.] w Województwie Pomorskim, 60–64; Oddział I Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, I.300.7.45, Wiceminister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski do Ministra Przemysłu i Handlu [po 16] lutego 1920 r., 125; AP w Bydgoszczy, UWP, 2158, Dowódca Frontu Pomorskiego gen. Józef Haller do wojewody pomorskiego Stefana Łaszewskiego z 17 II 1920 r., b.p.

⁴³ Henryk Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919–1939. Z dziejów formacji granicznych* (Warszawa: Wyd. MON, 1975), 98–99.

⁴⁴ Wojciech Skóra, *Placówki wywiadu polskiego w Chojnicach. Przyczynek do dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego w okresie międzywojennym* (Poznań: Wyd. Rys, 2011), 50–70.

obok Dowództwa Wybrzeża Morskiego w Pucku przejęło po DFP wojskową administrację terytorialną na obszarze województwa pomorskiego. DOG Pomorze przejęło i rozwinęło po dowództwie frontu sprawny aparat poboru i uzupełnień, a niebawem decyzją naczelných władz wojskowych powstały na terenie okręgu podstawy dla tak silnie rozwiniętego tu w kolejnych latach II Rzeczypospolitej szkolnictwa wojskowego⁴⁵.

To, że władze wojskowe w okresie istnienia Frontu Pomorskiego (a i później), obok zadań ściśle wojskowych, tj. przejęcia infrastruktury militarnej oraz uruchomienia aparatu poboru i szkolenia żołnierzy, tak dalece wkroczyły w niektóre zadania właściwe administracji cywilnej, wynikało nie tylko z realiów okupacji wojskowej Pomorza w pierwszych miesiącach polskiej państwowości i związanego z tym podziału kompetencji w sferze bezpieczeństwa publicznego, ale też z braku wiary czynników wojskowych w możliwości tej administracji. Można nawet powiedzieć, że z góry zakładały one impossybilizm władz cywilnych w różnych dziedzinach przepisanej im aktywności. Władze wojskowe nie miały też zaufania do wciąż jeszcze pozostałego na Pomorzu – na mocy polsko-niemieckiego układu o tymczasowym uregulowaniu spraw urzędniczych z 9 listopada 1919 r. – niemieckiego aparatu urzędniczego. Tenże dla zachowania ciągłości działania administracji miał pozostać w województwie pomorskim do 1 kwietnia 1920 r. Urzędników tych mimo to wskutek migracji do Rzeszy systematycznie ubywało, a po nieprzedłużeniu układu przez stronę niemiecką ci spośród nich, którzy zdecydowali się jeszcze w polskiej służbie państwowej pozostać, przeszli na umowy indywidualne. Skala wyjazdów urzędników niemieckich wpłynęła jednak, mimo systematycznego przybywania polskich, na obniżenie sprawności funkcjonowania urzędów państwowych, w szczególności poczty i administracji skarbowej, a także administracji komunalnej⁴⁶. Komisariat Okręgowy Dowództwa Frontu Pomorskiego, odpowiadający za kontakty z władzami cywilnymi, od początku jednak stał na stanowisku, że „wobec braku urzędników polskich liczyć się trzeba z małą sprawnością urzędów cywilnych na Pomorzu i że personel niemiecki w tych urzędach uniemożliwia oddanie władzom cywilnym spraw bezpieczeństwa publicznego i politycznego, spraw na razie najważniejszych zarówno z punktu widzenia interesów ogólnopaństwowych, jak i Armii operującej”⁴⁷. Zbyt mała

⁴⁵ Zob. ogólnie: Sławomir Sadowski, „Powstanie i organizacja Okręgu Generalnego «Pomorze» w 1920 r.”, w *Pomorski Okręg Wojskowy w latach 1919–2009*, t. 1, *Szkice i materiały z okazji 90. rocznicy powstania*, red. Albert Stefan Kotowski i Sadowski (Bydgoszcz: Centrum Europejskie im. Roberta Schumana Wyższej Szkoły Gospodarki, 2009), 14–24.

⁴⁶ Andrzej Gulczyński, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)* (Poznań: Wyd. PTPN, 1995), 117–118; Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym* (Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 1998), 58.

⁴⁷ CAW-WBH, DFP, I.310.10.49, Komisariat Okręgowy Frontu Pomorskiego. Sekcja Polityczna II Biura do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich. Nr 2302/II. Raport

liczba miejscowych wykwalifikowanych urzędników polskich, spadek po pruskiej polityce narodowościowej, istotnie powodowała konieczność dalszego zatrudniania fachowego personelu niemieckiego i to także w działach z punktu widzenia spraw bezpieczeństwa wrażliwych. Czas kilku przynajmniej miesięcy potrzebnych na budowę podstaw polskiej administracji ogólnej i niezespólonej w województwie pomorskim podnosił w tej sytuacji pozycję władz wojskowych w stosunku do cywilnych, co na okres trwania stanu oblężenia uwiadamniało się przede wszystkim w najważniejszej wtedy sferze bezpieczeństwa publicznego, bowiem wpływała ona także na wszystkie inne dziedziny życia zbiorowego.

* * *

Jak już wspomniano, rozporządzenie ministra byłej dzielnicy pruskiej z 23 grudnia 1919 r., zawieszające wiele swobód obywatelskich na czas trwania stanu oblężenia, dało DFP możliwość szerokiego określenia kompetencji lokalnych władz wojskowych w tym okresie w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego. Rozkazy gen. Hallera: „Kompetencje władz wojskowych i cywilnych na obszarze woj. pomorskiego” oraz „Instrukcja dla komendantów wojskowych powiatowych”⁴⁸ określały zwierzchnią rolę wojska w stosunku do cywilnej administracji w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Stroną polityczną działalności wojska zajmował się Komisarjat Okręgowy Frontu Pomorskiego, który działał za pomocą swoich terenowych ekspozytur oraz komendantów wojskowych powiatowych, zwanych też komendantami posterunków wojskowych w powiecie. Pełnili oni funkcję łączników między władzami cywilnymi – przede wszystkim starostami i podległymi im urzędnikami państwowymi i komunalnymi – a lokalnymi władzami wojskowymi w postaci komend miast i komend placu, jak też dowódców oddziałów wojskowych rozlokowanych w poszczególnych powiatach. Komendanci powiatowi, w myśl instrukcji dla nich sporządzonej, powinni byli wydawać rozporządzenia w zakresie bezpieczeństwa publicznego w porozumieniu ze starostami (i tak zasadniczo się działo), jednak w wypadku braku konsensusu mogli je wydać samodzielnie na własną odpowiedzialność. W razie potrzeby mogli też przejąć dowództwo nad lokalnymi siłami straży ludowej i żandarmerii krajowej podległymi starostom. Do władz wojskowych należało prawo aresztowania osób cywilnych, przeprowadzania rewizji w mieszkaniach prywatnych i na posesjach o każdej porze dnia i nocy, perlustracja korespondencji, kontrola ruchu zebraniowego i stowarzyszeniowego (wraz z możliwością zakazania otwartej formy działalności, a nawet rozwiązywania

polityczny za okres działalności Dowództwa Frontu Pomorskiego od 11-go listopada 1919 do 1 marca 1920 roku, 94.

⁴⁸ K. Błażejowski, „Przygotowania”, 30–31.

stowarzyszenia), kontrola czasopism z prawem konfiskaty nakładu bądź odebrania debitu pocztowego włącznie, wreszcie zaś kontrola nad bronią palną pozostającą w posiadaniu ludności. Choć lokalne władze wojskowe, działające na rozkaz komendanta powiatowego bądź samodzielnie, miały podejmować konkretne kroki w porozumieniu ze starostami, to jednak ci ostatni byli często skazani na akceptowanie *post factum* podjętych wcześniej działań. W przeciwnym razie pozostawało im odwoływanie się do DFP za pośrednictwem wojewody i jego urzędu, z czego z czasem zaczęto korzystać coraz częściej.

Stosunki pomiędzy wojewodą pomorskim Stefanem Łaszewskim i jego następcą Janem Brejskim a dowódcą Frontu Pomorskiego, a po zwinięciu Frontu dowódcami Okręgu Generalnego Pomorze (gen. Robert Lamezan de Salins, gen. Bolesław Roja, wz. gen. Stefan Mokrzecki, wz. gen. Antoni Symon, gen. Zygmunt Zieliński) zawsze były kurtuazyjne, nawet gdy dochodziło na tym szczeblu do sporów między władzą cywilną a wojskową na szczeblu województwa i okręgu generalnego. Konflikty natomiast niejednokrotnie miały miejsce w terenie. Po kilku tygodniach wzajemna kurtuazja pomiędzy starostami a komendantami wojskowymi w powiecie w większości przypadków zaczęła się kończyć. Komendanci powiatowi (oficerowie w stopniu od porucznika do pułkownika)⁴⁹ przestawali być z wolna pod urokiem starostów, ich społecznego obycia i pozycji na terenie powiatu, z którego ci najczęściej pochodzili i w którym należeli wcześniej do czołowych postaci polskiego ruchu narodowego. Zaczęli natomiast dostrzegać niedomagania w administrowaniu powiatem, a przede wszystkim w kierowaniu urzędem starościńskim. Mimo bowiem wcześniejszego kilkumiesięcznego terminowania u boku pruskich landratów w charakterze polskich delegatów powiatowych, starostowie wciąż uczyli się trudnej sztuki administrowania. Do tej pory bądź to gospodarowali w swoich majątkach ziemskich, bądź wykonywali wolne zawody, bądź też funkcjonowali w kręgu gospodarczych zawodów miejskich⁵⁰. Zawodowych urzędników niemal wśród nich nie było.

Po pewnym czasie okazywało się też – patrząc również przez pryzmat zagadnień bezpieczeństwa publicznego – że władze cywilne i wojskowe inaczej zapatrują się na wiele spraw. Dla władz wojskowych najważniejsza była kontrola nad przestrzenią publiczną, uruchomienie i wykorzystanie zasobów gospodarczych i ludnościowych Pomorza dla potrzeb państwa i armii oraz jak najszybsza polonizacja tej dzielnicy – zarówno w wymiarze

⁴⁹ CAW-WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII (dalej: DOK VIII), I.371.8.6, Tajne. D[owództwo] O[kręgu] G[eneralnego] Pomorze – Oddz[iał] II. Wydział Polityczny. Nr 1840/II Pt. Wykaz Komendantów Wojskowych w Powiatach, Grudziądz, 14 VI 1920 r., 336.

⁵⁰ Zob. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, 153–154.

symbolicznym poprzez zniknięcie niemieckojęzycznych szyldów i napisów, jak i wymiany kadr w administracji publicznej. Mieli w tym poparcie znacznej części polskiego społeczeństwa na Pomorzu, co jednoznacznie wynika ze „Sprawozdania Komisji Pomorskiej Sejmu Ustawodawczego” z 8 września 1920 r. Dotyczyło to zapewne także i Polaków z innych dzielnic, przybywających na Pomorze w miejsce emigrujących do Rzeszy Niemców. Władze wojskowe od początku stały na stanowisku, że mniejszość niemiecka jest wrogo usposobiona do państwa polskiego i nigdy nie porzuci myśli o połączeniu się z Rzeszą, a jej oficjalna lojalność wobec nowej państwowości jest nieszczerą i wymuszona przez okoliczności, co do których Niemcy pomorscy mają nadzieję, że niebawem przeminą. Z kolei pochodzący z Pomorza i reprezentujący tę dzielnicę i jej mieszkańców wojewoda i starostowie, choć mieli świadomość konieczności odniemczenia województwa pomorskiego, to jednak w ciągu 1920 r. starali się prowadzić politykę obliczoną na znalezienie *modus vivendi* z ludnością niemiecką, w nadziei na uczynienie z niej lojalnych obywateli Polski. Było to mało prawdopodobne przez wzgląd na sąsiedztwo Niemiec i rolę, jaką państwo niemieckie wyznaczyło tej społeczności w stosunkach polsko-niemieckich w nadziei na odzyskanie dawnych Prus Zachodnich, ale też ze względu na niechęć większości pomorskich Niemców do Polski. Nie bez znaczenia było też nieprzyjazne generalnie sąsiedztwo Wolnego Miasta Gdańska. Władze cywilne na Pomorzu podjęły mimo to próbę polityki koncyliacyjnej, nim Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu, a obok niego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie jeszcze w 1920 r. rozpoczęły bardziej zdecydowany kurs w stosunku do mniejszości niemieckiej na ziemiach zachodnich. Obok tego jednak okres okupacji wojskowej Pomorza – licząc do likwidacji Frontu Pomorskiego w końcu marca 1920 r. – oraz trwający do 10 czerwca tr. stan oblężenia, w ramach którego władze wojskowe w powiecie *ex institutione* niejako patrzyły władzom cywilnym na ręce, musiał powodować tarcia, gdy po jednej stronie stali ambitni, często z doświadczeniem frontowym oficerowie w roli komendantów powiatowych, przywykli do wydawania rozkazów oraz do tego, że te rozkazy są wykonywane, a z drugiej komisaryczni starostowie z budowaną od lat pozycją w strukturach polskiego ruchu narodowego oraz z lokalnym autorytetem w powiatach, z których najczęściej pochodzili i którymi przyszło im teraz administrować. Ci ostatni czuli się gospodarzami terenu, odpowiedzialnymi za wszystkich obywateli powiatu, nie tylko ustosunkowanymi wśród lokalnych elit polskich, ale i niemieckich, co widać było jeszcze bardziej w przypadku polskich komisarycznych burmistrzów. Szczególnie wyraziście problemy te występowały na Kaszubach. Oficerowie pochodzący najczęściej z Galicji i byłego Królestwa Polskiego nie mieli często zrozumienia dla pomorskiej kultury życia codziennego i wykształconych przez pokolenia powiązań na styku

polsko-niemieckim czy dla osobności kaszubskiego (a w powiecie działdowskim mazurskiego) etnosu. Komisarzyczni starostowie zaś, po upływie pierwszych tygodni urzędowania, z coraz większym trudem znosili kuratelę ze strony wojskowych komendantów powiatowych, co do których zaczęli uważać, że przeszkadzają im w administrowaniu i żądając niekiedy (ze skutkiem jak starosta toruński w marcu 1920 r.) zmian na tych stanowiskach⁵¹. Wojskowi z kolei po zwinięciu Frontu Pomorskiego uważali, że jego aparat polityczny i administracyjny powinien na Pomorzu pozostać dalej, a po zakończeniu stanu oblężenia przestrzegali, by nie likwidować stanowisk wojskowych komendantów powiatowych, ponieważ administracja cywilna nie jest wciąż jeszcze gotowa przyjąć na siebie w pełni odpowiedzialności za ochronę bezpieczeństwa publicznego. Obie strony miały tu swoje racje. Tym niemniej nawet po ponownym wprowadzeniu stanu oblężenia 19 lipca 1920 r. w obliczu zbliżającego się frontu nie było już powrotu do wojskowych komend powiatowych, a pracę władz cywilnych krytycznie ze strony wojska recenzowały terenowe ekspozytury Oddziału II DOG Pomorze. Nie zniknęły przez to jednak te problemy z wojskiem, z którymi władze cywilne i ludność stykały się od początku.

* * *

Władze wojskowe (DFP i jego agendy) miały świadomość, jak ważne dla samego wojska i sprawy polskiej na dopiero co odzyskanym Pomorzu jest odpowiednie traktowanie ludności i nawiązanie kontaktów z nią. Stąd z jednej strony działalność Wydziału Kulturalno-Oświatowego DFP na czele z mjr. Marianem Dienstlę-Dąbrową, nastawionego na promowanie kultury polskiej wśród ludności Pomorza i mającego, wraz z przybyłą z nim ekipą artystów polskich: pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy i aktorów najważniejszych scen krajowych, znaczący udział w animowaniu wielu lokalnych inicjatyw kulturalnych⁵². Z drugiej zaś rozkazy dla oddziałów wojskowych w sprawie unikania zadrażnień z ludnością, tak polską, jak i niemiecką, jak również wszelkich działań, które godzić by mogły w prestiż polskiego munduru i obniżyć przez to w oczach ludności powagę wojska, a przez to i państwa polskiego⁵³. Tymczasem stosunki między wojskiem a ludno-

⁵¹ Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej: BR), Papiery Władysława Seydy, 3547, Wojewoda pomorski z 17 V 1920 r. Referat Decernatu Spraw Wojskowych dot. zażaleń ludności pomorskiej na niewłaściwe postępowanie niektórych pp. Komendantów Wojskowych powiatowych i władz wojskowych, jako też na popadające [*sic!*] zachowanie się licznych jednostek armii naszej, 3.

⁵² Bełkot, „Kultura w latach 1920–1939”, w *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2, 382–383.

⁵³ Zob. Halina Łach, „Utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na Pomorzu w rozkazach i rozporządzeniach dowódcy Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera”,

ścią, wbrew wyraźnym rozkazom gen. Hallera i DFP, szybko się popsuły. W przywoływanym już „Sprawozdaniu Komisji Pomorskiej” stwierdzano wręcz: „Poruszając stosunek wojska do ludności pomorskiej, dotykamy najostrzejszej sprawy na Pomorzu. To wojsko, witane z nieopisanym uwielbieniem jako oswobodziciele z jarzma pruskiego, zaczęło tę skromną, cichą, pracowitą ludność traktować jak naród podbity, zachowywało się jak w okupowanym kraju. Zdawało mu się, że jest na pograniczu Rosji lub Azji i stosowało odpowiednie metody niekulturalne, jeśli nie wprost barbarzyńskie. Smutne to przede wszystkim, że mniej narzeka ludność na prostego żołnierza, który na ogół rzadziej dopuszczał się bezprawia, jak właśnie na oficerów niższych, wyższych i najwyższych”⁵⁴. Wojsko Polskie w 1920 r. wciąż jeszcze było armią *in statu nascendi* i aktywność łupieżcza i rabunkowa w wykonaniu całych oddziałów oraz pojedynczych oficerów, podoficerów i żołnierzy miała miejsce w okresie wojen o niepodległość i granice na całym obszarze Rzeczypospolitej i szerzej: obszarze działalności operacyjnej wojsk polskich⁵⁵. Szczególnie dotyczyło to obszarów przyfrontowych, które latem 1920 r. znad Dźwiny, Berezyny i Dniestru przesunęły się nad Wisłę, obejmując w połowie sierpnia część prawobrzeżnych powiatów województwa pomorskiego. Okres stacjonowania w tym województwie wojsk Frontu Pomorskiego stanowi jednak przypadek osobny. Przypadek czasowej okupacji wojskowej przyłączonego do Polski terytorium.

Wydaje się, że najlepszym kluczem do wyjaśnienia tego problemu jest użyte przez Krzysztofa Błazejewskiego w tytule przywoływanego już artykułu określenie „zderzenie kulturowe”⁵⁶. Wojska Frontu Pomorskiego, choć złożone z dobrze się prezentujących i wartościowych pod względem bojowym oddziałów, w większości swej nie były przygotowane do pełnienia służby o charakterze zabezpieczenia przejętego terytorium, a przede wszystkim do bezkonfliktowego współistnienia przez czas dłuższy z ludnością dla nich kulturowo obcą, co dotyczyło oddziałów rekrutowanych na terenie Galicji i byłego Królestwa Polskiego. Odnosiło się to do 11 DP gen. Jakuba Gąsieckiego oraz 5 BJ płk. Stefana Suszyńskiego, ściągniętych z Frontu Południowo-Zachodniego, a w wypadku dwóch pułków kawalerii (1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 12 Pułku Ułanów Podolskich) z Frontu Wołyńskiego i Galicyjskiego. Choć 11 DP (dawna 2 Dywizja Strzelców Polskich)

w Błękitna armia gen. Józefa Hallera. Zbiór studiów, red. Mirosław Giętkowski i Łukasz Nadolski (Bydgoszcz: Muzeum Wojsk Lądowych, 2018), 88–110.

⁵⁴ Borzyszkowski i Hauser, oprac., *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku*, 50.

⁵⁵ Remigiusz Kasprzycki, *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921* (Kraków: Wyd. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2021), 275–325.

⁵⁶ Zob. przypis 8.

wywodziła się z Armii Polskiej we Francji i w jej pułkach (46, 47 i 48 Pułkach Strzelców Kresowych), podobnie jak w innych dawnych pułkach hal-lerowskich wchodzących w skład Frontu Pomorskiego (42 Pułk Strzelców Kresowych, 3 Pułk Strzelców Podhalańskich) znajdowali się hallerczycy, to jednak większość szeregowych stanowili żołnierze z nowego poboru, zaś kadra oficerska, obok niedawnych absolwentów polskich szkół oficerskich, wywodziła się z dawnej armii rosyjskiej i austriackiej. Wśród pułków kawalerii wyjątkiem był 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich – oddział prowadzący legionowej. Wiele wyższych stanowisk dowódczych zajmowała też kadra oficerska z byłej armii rosyjskiej i austriackiej w 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich (15 DP) gen. Władysława Junga i Dywizji Pomorskiej (niebawem 16 DP) płk. Stanisława Skrzyńskiego, choć większość ich korpusu oficerskiego (a w całości podoficerskiego) wywodziła się z armii niemieckiej, a następnie z Sił Zbrojnych byłego Zaboru Pruskiego⁵⁷. Oddziały Wojsk Wielkopolskich były lepiej przygotowane do wojskowej okupacji mieszanego narodowościowo obszaru, w dodatku z historią i przeszłością kulturową odmienną od Poznańskiego, a tym bardziej od reszty ziem polskich. Dlatego też w rejonie ich stacjonowania skarg na zachowanie się wojska było najmniej. W przeciwieństwie do oddziałów ściągniętych w styczniu 1920 r. z frontu wschodniego czy znad granicy śląskiej, był też w Wojskach Wielkopolskich czas na pracę wychowawczą z żołnierzami i uświadomienie im, na jakim terenie przyjdzie im działać, co odnosiło się w szczególności do pułków Dywizji Pomorskiej⁵⁸. Tymczasem w oddziałach spoza dzielnicy pruskiej praca taka rozpoczęła się już po ich przybyciu na Pomorze, będąc przy tym nakierowana głównie do wewnątrz, tj. na kształtowanie w żołnierzach tych formacji wartości ogólnopatriotycznych i ogólnowojskowych⁵⁹. Oddziały 11 DP i 5 BJ miały zaś nie tylko wszelkie cechy wojska frontowego, ale też wcześniejszy pobyt na froncie wschodnim przyzwyczaił ich kadrę do bezceremonialnego często obchodzenia się z ludnością cywilną.

To właśnie szybko stało się na Pomorzu elementem zapalnym. Egzekwowanie przez wojsko stanu oblężenia wymagało wprawdzie wyposażenia lokalnych dowódców w szerokie prerogatywy w zakresie kontroli

⁵⁷ Szerzej: Smoliński, „Skład oraz przekrój społeczny oddziałów Frontu Pomorskiego wkraczających na Pomorze w styczniu i lutym 1920 r.”, *Rocznik Toruński* 46 (2019): 283–324 (to samo w języku angielskim, 324–354).

⁵⁸ Olgiard Borkowski, *16 Pomorska Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku* (Warszawa–Poznań: PWN, 1989), 25–73.

⁵⁹ CAW-WBH, DFP, I.310.10.121, Toruń, dn. 24/II 1920 r. Dtwo Frontu Pomorskiego Sztab Generalny Wydział Kulturalno-Oświatowy. Nr. 347/20 WKO. Sprawozdanie ze Zjazdu Kierowników Oświatowych D-twa Frontu Pomorskiego w Toruniu dnia 22 i 23 lutego 1920 r., b.p. Niewiele w tej kwestii zmieniało wydawanie przez ten Wydział miesięcznika *Straż nad Wisłą*, przeznaczonego dla wojska i dla społeczeństwa polskiego na Pomorzu.

społeczeństwa i ochrony bezpieczeństwa publicznego, lecz wolą ustawodawcy była osłona w ten sposób tworzenia się państwowości polskiej na Pomorzu w pierwszym okresie jej istnienia, nie zaś legalizowanie nadużyć ze strony osób wojskowych. Gdy więc dowódca Frontu Pomorskiego gen. Haller w piśmie z 8 marca 1920 r. do Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego stwierdzał, że „Pomorze jest ostatnią polską rezerwą żywieniową, której nie wolno narażać na stratę lub na rozproszenie przez oddanie jej paskarzom”⁶⁰, nie miał najwyraźniej dostatecznej wiedzy o tym, ilu oficerów z podległych mu oddziałów zaangażowanych jest w podobny proceder. Przede wszystkim jednak nadanie szerokich prerogatyw w zakresie kontroli ludności i jej aktywności w rozmaitych obszarach życia (gospodarczego, społecznego, politycznego), z możliwością dokonywania rewizji i konfiskat o każdej porze dnia i nocy, niosło ze sobą niebezpieczeństwo powstawania napięć w stosunkach między wojskiem a ludnością, czego od początku chciał unikać gen. Haller. Świadomość brania udziału w wojskowej okupacji tego terytorium, w połączeniu z obcością – dla wielu oficerów i żołnierzy – obszaru kulturowego, na którym znalazły się oddziały Frontu Pomorskiego, oraz wyniesiona z wojen, szczególnie z frontu wschodniego, skłonność do obcesowego obchodzenia się z ludnością i lekceważenia władz cywilnych, a także obowiązującego w tej dziedzinie prawa, doprowadziły niebawem do licznych nadużyć w postaci rekwizycji, rewizji i aresztowań, jak też scysji na tym tle z lokalnymi władzami administracji ogólnej i komunalnej. Zapewne nie wszystkie takie sytuacje były jednoznaczne, tym bardziej że wojsko wypełniało swoje zadania związane z zabezpieczeniem obszaru województwa pomorskiego pod względem wojskowym i bezpieczeństwa, w związku z czym niejedna rewizja i konfiskata miała swoje uzasadnienie. Jednakże częstotliwość takich wydarzeń w połączeniu z niedopuszczalnymi w konserwatywnej obyczajowo dziedzinie zachowaniami oficerów w przestrzeni publicznej doprowadziła do przerostu masy krytycznej jeszcze w trakcie istnienia Frontu Pomorskiego, a kilka miesięcy później do powołania dwóch wzmiankowanych wyżej komisji do zbadania stosunków na Pomorzu: wojskowej i sejmowej.

* * *

Z urzędowej korespondencji powstałej kilka miesięcy po odejściu z Pomorza wojsk Frontu Pomorskiego wynika, że dowódcy oddziałów dokonujących konfiskat i rekwizycji powoływali się w wypadku interwencji ze strony władz cywilnych na Ustawę z dnia 11 kwietnia 1919 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych, która dawała wojsku dużą w tym względzie swobodę na obszarach

⁶⁰ IJPA, AGNW, 701-002-007-295, Gen. Józef Haller do Naczelnego Wodza z 8 III 1920 r. Raport o sytuacji na Pomorzu, Toruń, b.p.

przyfrontowych bądź takich, gdzie, jak na Pomorzu, obowiązywał stan oblężenia. Władze wojewódzkie stały zaś na stanowisku, że na terenie byłej dzielnicy pruskiej zastosowanie w tej kwestii ma niemiecka ustawa o świadczeniach wojennych z 13 czerwca 1873 r., zaś współpraca w tym obszarze władz cywilnych i wojskowych wynika wprost z ustawy o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej z 1 sierpnia 1919 r. oraz z pruskiej ustawy o stanie oblężenia z 4 czerwca 1851 r.⁶¹ W związku z powyższym, władze wojskowe – przystępując do rekwizycji czy konfiskat mienia na potrzeby wojska – zawsze muszą uzyskać zgodę miejscowej władzy cywilnej: starosty, burmistrza (prezydenta w przypadku miast wydzielonych) bądź wójta. Jednak wobec tak rozbieżnych stanowisk, rozkazy wydawane przez komendantów powiatowych wskutek interwencji władz cywilnych, jak ten wydany przez płk. Stanisława Lisowskiego z Lubawy do oficerów II batalionu 47 Pułku Strzelców Kresowych, że pod groźbą odpowiedzialności karnej nie mają prawa samodzielnie rekwirować furmanek w celach służbowych „o ile nie posiadają kwitów rekwizycji tych od pana starosty, lub z jego polecenia od miejscowego wójta”⁶², nie zawsze odnosiły pożądaný skutek.

Inna rzecz, że odpowiedź na pytanie, która z wymienionych ustaw o świadczeniach wojennych winna była obowiązywać na terenie byłej dzielnicy pruskiej, wcale nie była wtedy oczywista. Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej w art. 2 stwierdzała moc obowiązujących na jej terenie dotychczasowych pruskich i niemieckich ustaw i rozporządzeń, zatem także ustawy o świadczeniach wojennych z 13 czerwca 1873 r. Jednocześnie w art. 7 ustawy z 1 sierpnia 1919 r. spod kompetencji ministra byłej dzielnicy pruskiej wyłączono sprawy wojskowe, celne i polityki zagranicznej, jako podlegające bezpośrednio właściwym ministrom rządu Rzeczypospolitej Polskiej, co mogło dawać prymat polskiej ustawie z 11 kwietnia 1919 r. Miało to z punktu widzenia władz wojskowych znaczenie zasadnicze dla postrzegania praktyk rekwizycyjnych na Pomorzu w okresie istnienia Frontu Pomorskiego i po jego rozwiązaniu, a w konsekwencji w kontekście wypłaty odszkodowań bądź pokrycia kosztów świadczeń wojennych.

Ustawa z 13 czerwca 1873 r. zakładała udział i formalną zgodę władz cywilnych na działania rekwizycyjne, zaś gminom i osobom prywatnym, na które nałożono świadczenia wojenne, gwarantowała następnie rekompensatę ze strony władz wojskowych na podstawie kwitów rekwizycyjnych⁶³. Polska

⁶¹ AP w Bydgoszczy, UWP, 141, Wojewoda pomorski Stefan Łaszewski z 24 V 1920 r. do starostów i prezydentów miast Torunia i Grudziąda, Toruń, 142–143.

⁶² CAW-WBH, DFP, I.310.10.59, Dowództwo Frontu Pomorskiego. Komendant Powiatu Lubawskiego. L. 508. Rozkaz, Lubawa, 8 III 1920 r., b.p.

⁶³ Aldona Podolska-Meducka, *Od wojny do wojny. System świadczeń wojennych w Polsce w latach 1918–1921* (Warszawa: Szkoła Główna Handlowa, 2011), 63, 340.

ustawa z 11 kwietnia 1919 r. w art. 6 przyznawała wprawdzie, że realizacja świadczeń wojennych „następuje w drodze nakazów rekwizycyjnych, wydawanych przez właściwe urzędy administracyjne na podstawie zapotrzebowań wystawionych przez władze wojskowe”⁶⁴. Jednakże artykuł ten pół roku po wejściu w życie tej ustawy uległ zmianie, bowiem w Ustawie z dnia 28 października 1919 r. w sprawie zmiany ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z 11 kwietnia 1919 r. dodano do niego zapis, że „w razie nagłej a gwałtownej potrzeby przysługuje władzom wojskowym, każdorazowo do tego upoważnionym przez Ministra Spraw Wojskowych, prawo bezpośredniego wydawania nakazów rekwizycyjnych sklepom, składom, fabrykom oraz osobom lub instytucjom gromadzącym przedmioty podlegające rekwizycji w celach handlowych. W tym przypadku władze wojskowe urzeczywistniają owe nakazy we własnym zakresie działania w myśl ustaw obowiązujących i zawiadamiają o tym władze administracyjne”⁶⁵. W ten właśnie sposób, nie dbając o „každorazowe upoważnienie” ze strony Ministra Spraw Wojskowych, a także własnych dowództw wyższego szczebla, jak DFP a następnie DOG Pomorze, postępowały lokalne władze wojskowe. Jeśli powiadamiały o rekwizycjach władze cywilne, to często *post factum*, co w rezultacie powodowało wiele zadrażeń i interwencji u wyższych władz cywilnych i wojskowych. W wydanym w obliczu zagrożenia sowieckiego rozporządzeniu Rady Obrony Państwa z 15 lipca 1920 r.⁶⁶, w którym po raz kolejny precyzowano art. 6 ustawy z 28 października 1919 r., zgodę ministra spraw wojskowych na samodzielne wojskowe rekwizycje warunkowano wprawdzie uzyskaniem przez niego uprzedniej zgody właściwego ministra (w tym wypadku ministra byłej dzielnicy pruskiej), niczego to jednak nie zmieniało w sytuacji, gdy operujące oddziały potrzebowały szybkiego zaopatrzenia w żywność i furaż i nie oglądały się w tej sytuacji na opinię żadnych władz, ani cywilnych, ani wojskowych.

Latem 1920 r., w obliczu zagrożenia wojennego, potrzeby aprowizacji armii musiały jednak mieć pierwszeństwo nad potrzebami społeczeństwa cywilnego. Dlatego też – wobec braku efektywnego zaopatrzenia wojska przez zobowiązanych do tego producentów rolnych oraz urzędy zbożowe, w.z. dowódca Okręgu Generalnego Pomorze gen. ppor. Mieczysław Mokrzecki w piśmie do Województwa Pomorskiego z 14 lipca 1920 r. zawiadamiał

⁶⁴ Ustawa z dnia 11 kwietnia 1919 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych (DPPP 1919, nr 32, poz. 264).

⁶⁵ Ustawa z dnia 28 października 1919 r. w sprawie zmiany ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z 11 kwietnia 1919 r. (Dz. U. RP 1919, nr 86, poz. 470).

⁶⁶ Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 15 lipca 1920 r. o wydawaniu bezpośrednich nakazów rekwizycyjnych przez władze wojskowe (uzupełnienie ustawy z dnia 28 października 1920 r.) (Dz. U. RP 1920, nr 62, poz. 407).

o powołaniu – w celu właściwej aprowizacji wojska na froncie i na terenie okręgu – Komend Rekwizycyjnych Zbożowych, powołując się na odnośne przepisy ustawy z 13 czerwca 1873 r. i zapowiadając, że poniesione przez producentów koszty pokryte zostaną w przyszłości przez Skarb Wojskowy⁶⁷. Obok rekwizycji zboża, drobiu czy trzody chlewnej, trwał w ciągu 1920 r. pobór koni, co szczególnie latem wywoływało niezadowolenie rolników w obliczu zbliżających się żniw. Komisje rekwizycyjne oraz poboru koni długo przy tym zalegały z zapłatą. Z tytułu samych tylko rekwizycji jedynie do lipca 1920 r. było na terenie DOG Poznań 4 tys. wniosków o rekompensatę, zaś na terenie DOG Pomorze 2,5 tys.⁶⁸ W skali województwa pomorskiego liczba ta wzrosła wskutek objęcia w sierpniu 1920 r. działaniami wojennymi jego południowych powiatów, jak też czasowym pobytem na terenie DOG Pomorze różnych oddziałów wojskowych, poczynając od Brygady Syberyjskiej przybyłej transportem morskim w lipcu tr., jak też różnych formacji ochotniczych operujących na terenie powiatów objętych wojną. Intendentura DOG Pomorze oceniała w początku sierpnia, że z owych 2,5 tys. wniosków o rekompensatę ok. 90% nie było popartych kwitami rekwizycyjnymi, co bardzo potem utrudniało efektywne procedowanie tych spraw, zarówno przez administrację cywilną, jak i wojskową⁶⁹. Jeszcze więc w lipcu 1920 r. Intendentura DOG Pomorze sygnalizowała, „że z powodu niewypłacania wynagrodzeń za rekwizycje i szkody wojenne ludność tutejsza jest bardzo rozgoryczona, co odbija się bardzo niekorzystnie na stosunku jej do Rządu i Wojska Polskiego [podkr. w oryg.]”⁷⁰. Tyle że to rozgoryczenie nabrzmiewało od blisko pół roku. Po rozwiązaniu Frontu Pomorskiego w końcu marca i odesłaniu jego wojsk etapami na front, na Pomorzu pozostały głównie jednostki zapasowe pułków Dywizji Pomorskiej (16 DP) i 18 Pułku Ułanów Pomorskich, załóżki formującej się Marynarki Wojennej, jak też strzegące granicy z Niemcami i Wolnym Miastem Gdańskiem pułki strzelców granicznych. Jakkolwiek największa liczba skarg na wojsko dawała się na okres stacjonowania na Pomorzu wojsk Frontu Pomorskiego,

⁶⁷ AP w Bydgoszczy, UWP, 1110, Dowództwo Okr[ęgu] Gen[eralnego] Pomorze. L. dz. 21280/20/X.Z. Do Województwa Pomorskiego w Toruniu. Rekwizycja zboża przez komendy wojskowe, Grudziądz, 14 VII 1920 r., 78.

⁶⁸ Podolska-Meducka, *Od wojny do wojny*, 346–347.

⁶⁹ CAW-WBH, Departament Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych, I.300.58.54, Intendentura O[kręgu] Gen[eralnego] Pomorze. L. dz. 23621. Do Ministerstwa Spraw Wojskowych Oddział IV Sztabu w Warszawie, Grudziądz, 4 VIII 1920 r., b.p.

⁷⁰ Ibid., Intendentura Okr[ęgu] Gen[eralnego] Pomorze. L. 20991. Memoriał Intendencji O[kręgu] G[eneralnego] Pomorze na konferencję w sprawie zlikwidowania rekwizycji W.P. mającą się odbyć dnia 20 lipca br. w Oddz. IV Sztabu M.S.Wojsk. Sekcja A.P. Zamek, pokój Nr 209, Grudziądz, 19 VII 1920 r., b.p.

to jednak napięcia na linii wojsko – społeczeństwo i władze cywilne nie zakończyły się wraz z rozwiązaniem tego związku operacyjnego.

Nie zmieniła się też mentalność znacznej części pozostałej na Pomorzu kadry oficerskiej, która w większości pochodziła spoza byłej dzielnicy pruskiej i wywodziła się z armii rosyjskiej i austriackiej. Jej stosunek do pochodzących z Pomorza podoficerów i żołnierzy, odbierany jako deprecjonowanie ich umiejętności i blokowanie im możliwości awansu służbowego, a zatem i perspektyw rozwoju kariery w Wojsku Polskim, stał się, obok pogarszających się nastrojów społecznych wywołanych realiami wojskowej okupacji oraz trudną sytuacją gospodarczą, pożywką dla nastrojów dzielnicowych, które – dotykając szerokich kręgów społecznych – przeniknęły także do wojska. W kwietniu, maju i czerwcu 1920 r. stało się to przyczyną niepokojów i wystąpień w kilku ośrodkach zapasowych pułków 16 DP⁷¹. Na początku września, w trakcie poważnych już rozruchów w Grudziądzu, doszło do rozlewu krwi⁷². Było to także efektem niedostatecznego zwracania uwagi przez władze wojskowe na narastające symptomy tego zjawiska – choć służby informacyjne DOG Pomorze trafnie określały przyczyny narastania nastrojów dzielnicowych wśród kadry podoficerskiej oraz poborowych pochodzących z Pomorza – które ustępować zaczęło dopiero w kolejnych latach, po powrocie oddziałów pomorskich z frontu do swoich macierzystych garnizonów. Tymczasem zaś czas wojenny, realia stanu oblężenia i problemy funkcjonowania władzy państwowej i wojskowej, ujawnione w trakcie najazdu sowieckiego w sierpniu 1920 r., nie sprzyjały szybkiemu zatarciu niekorzystnego wrażenia z pierwszych miesięcy funkcjonowania Pomorza w Polsce odrodzonej. Dlatego też działalność komisji wojskowej i sejmowej w lipcu i sierpniu 1920 r., jakkolwiek na pewien czas przyniosła poprawę, była raczej laniem oliwy na wzburzone fale i słowa wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego o „wytępieniu wszelkiej kanalii, która najświętsze interesa Ojczyzny naraża na szwank i zniesławia Jej dobre imię”⁷³ niewiele tu mogły zmienić⁷⁴. Uspokojenie nastrojów nastąpiło z biegiem miesięcy po zakończeniu działań wojennych na froncie

⁷¹ IJPA, AGNW, 701-002-008, Korespondencja z kwietnia 1920 r. między Dowództwem Okręgu Generalnego Pomorze a Departamentem II Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wystąpień żołnierskich na terenie DOG Pomorze; Jabłonowski, Stawecki i Wawrzyński, *Raporty i komunikaty*, 438.

⁷² Jabłonowski, Stawecki i Wawrzyński, *Raporty i komunikaty*, 561–562.

⁷³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), 3.4/III 43.22, Ministerstwo Spraw Wojskowych. Wiceminister. Rozkaz Nr 124/W.M.20 gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego wiceministra spraw wojskowych, Warszawa, 7 VII 1920 r., 219.

⁷⁴ Zob. *ibid.*, Gen. por. Zygmunt Zieliński dowódca Okręgu Generalnego Pomorze do Ministerstwa Spraw Wojskowych Biuro Prezydyjne w Warszawie, Grudziądz, 28 X 1920 r., 312–313.

wschodnim i przejściu sił zbrojnych na tory organizacji pokojowej. Nieufność do wojska pozostała jednak na Pomorzu przez kolejne lata, ustępując wraz z krzepnięciem państwowości polskiej w ciągu lat dwudziestych.

* * *

Istotą „zderzenia kulturowego” okazał się stosunek znacznej części wojskowych do ludności Pomorza, zarówno polskiej, jak i – jednak w mniejszym stopniu – niemieckiej. Ludność ta w znacznej mierze miała zrozumienie dla rygorów stanu oblężenia, mimo jego rozmaitych uciążliwości, chociażby w postaci godziny policyjnej. Z czasem także dla innej niedogodności związanej z przyłączeniem Pomorza do Polski, jaką stanowiła granica państwowa, choć dla mieszkańców obszarów przygranicznych stanowiła istotne utrudnienie. Problemy gospodarcze związane z inkorporacją do Polski, jak też słabość tworzącej się tu od podstaw, jakkolwiek kontynuującej działalność struktur niemieckich – państwowości polskiej, uderzyły w mit Polski zamożnej i sprawiedliwej, której nastanie miało być panaceum na bolączki polskiej ludności Pomorza. Zachowanie się natomiast polskiego wojska jak w kraju okupowanym, co znajdowało także potwierdzenie w raportach władz wojskowych⁷⁵, było szokiem i wywoływało żal i poczucie krzywdy. Można było mieć zrozumienie dla rewizji, gdy to było konieczne, jak też dla rekwizycji w warunkach stanu oblężenia i potrzeb stacjonującego na Pomorzu wojska, któremu szybko skończyły się własne zapasy żywności i furażu. Powinno było jednak stać za tym prawo, a tak częstokroć nie było. Towarzyszyła temu buta wielu oficerów, lekceważący stosunek do miejscowej ludności uznawanej za zniemczoną, jeśli nie wprost niemiecką, co spotykało nie tylko Polaków, ale i Kaszubów w powiatach chojnickim, kościerskim, kartuskim, wejherowskim i puckim, jak też Mazurów w powiecie działdowskim, co w wielu wypadkach wpłynęło na ochłodzenie na długi czas ich pozytywnego stosunku do Polski⁷⁶. W dodatku, jak wynika z licznych skarg ludności, korespondencji urzędowej oraz materiałów zgromadzonych

⁷⁵ CAW-WBH, Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII (dalej: SRI DOK VIII), I.371.8/A.45, Tajne! DOG Pomorze – Oddz. II. Wydział Polityczny. Nr 2000/II Pt. Komunikat sytuacyjny, Grudziądz, 2 VII 1920 r., b.p.; Jabłonowski, Stawecki i Wawrzyński, *Raporty i komunikaty*, 564.

⁷⁶ W maju 1922 r. jeden z czołowych działaczy młodokaszubskich i wyższy urzędnik pomorskiej administracji wojewódzkiej Jan Karnowski w trakcie odczytu w Toruniu wygłosił gorzką konstatację: „Powiedział mi pewien obywatel północnych Kaszub, że czego nie dokonały 150-letnie rządy pruskie, tego dokonało wojsko polskie, gdyż obudziło w ludzie kaszubskim świadomość odrębności szczepowej i etnicznej od przybyszów. Potrzeba będzie 20-letniej pracy ostrożnej, systematycznej i kierowanej sercem i dobrą wolą, aby przywrócić ten stan psychiczny, który panował przed zajęciem [Pomorza w 1920 r.]”. Jan Karnowski, *Moja droga kaszubska*, oprac. Borzyszkowski (Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 1981), 127–128.

przez sejmową Komisję Pomorską, nierzadko rewizje domowe i będące ich konsekwencją rekwizycje stanowiły zasłonę dla ewidentnych nadużyć. Bywało, że konfiskowano, niekiedy bez pokwitowania, maszyny do pisania jako rzekomo niezbędne wojsku, czy samochody stojące akurat na ulicach pomorskich miast, bo oficerom zachciało się przejażdżki. Protesty i skargi do władz wojskowych były najczęściej ignorowane, a protestującym i upominającym się o swoją własność niejednokrotnie grozono aresztem. Rzecz jasna, nie określało to charakteru wszystkich rewizji i konfiskat, lecz było takich wypadków na tyle dużo, że znajdowały one wyraz w korespondencji i sprawozdawczości władz cywilnych, których przedstawiciele, nawet starostowie, miewali nierzadko charakterystyczne scysje z wojskiem⁷⁷. Niewykluczone, że po zniesieniu stanu oblężenia 10 czerwca 1920 r. stało się to przyczyną sytuacji, w których to wojskowi zaczęli miewać trudności ze strony władz cywilnych, zarówno rewanżujących się za długie miesiące podległości pod nadzór ze strony władz wojskowych, jak i broniących swoich pozycji przedstawiciele lokalnych elit władzy w obliczu napływu na Pomorze dynamicznych elit administracyjnych i wojskowych z Galicji i byłego Królestwa Polskiego. Porucznik Bronisław Dunin-Rzuchowski, kończący wtedy swoją służbę wojskowego komendanta powiatowego w Wejherowie, skarżył się: „Kwater nam nie dają, o żywność trzeba się starać jak w kraju zdobytym, gdzie utrudnia się nam służbę na każdym kroku. To nie jest wina tutejszej ludności, nie – to są winni ci, którzy stoją na «czele» tutejszej administracji tak w Starostwie, jak w urzędach autonomicznych”⁷⁸. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że ten energiczny i wartościowy oficer, autor przenikliwych raportów sytuacyjnych z powiatu wejherowskiego, dostrzegał w tym okresie w stosunkach między wojskiem a władzami i społeczeństwem jedną tylko stronę medalu. Nawet jeśli rzeczywistych przewin ze strony władz i ludności miejscowej nie brakowało (utrudnianie pozyskania kwater przez wojsko, przemyt, obstrukcja przy poborze ludzi i koni) i w jednym z poprzednich raportów por. Dunin-Rzuchowski miał pewne prawo stwierdzić: „My jesteśmy, jak na żołnierza polskiego przystało, cisi i spokojni, zbyt często do niemożliwych granic”⁷⁹.

Problemy z poborem koni (szczególnie na obszarach zamieszkałych zwarcie przez mniejszość niemiecką) i rekruta zaczęły się na większą skalę

⁷⁷ AP w Bydgoszczy, UWP, 141, BR, 3547 (w obu wypadkach skargi i zażalenia władz cywilnych i obywateli z pierwszej połowy 1920 r. na postępowanie oddziałów WP i władz wojskowych); AAN, PRM, 3.4/III 43.22, Sprawozdanie Komisji Pomorskiej wraz z korespondencją i załącznikami; Borzyszkowski i Hauser, oprac., *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku*, 50–55.

⁷⁸ CAW-WBH, SRI DOK VIII, I.371.8/A.45, K[omendant] W[ojskowego] P[osterunku] Wejherowo. Raport sytuacyjny za czas od 17 do 27 czerwca 1920 r. z powiatu wejherowskiego, 356.

⁷⁹ Ibid., Tajne. L. 615. Raport tygodniowy z 15 czerwca 1920 r., Wejherowo, b.p.

w miarę zbliżania się frontu w miesiącach letnich. Ucieczki przed poborem na tereny plebiscytowe czy na Pomorze niemieckie i na teren Wolnego Miasta Gdańska nie były tak masowe, jak sądziły czasem władze wojskowe⁸⁰, podobnie jak wybieranie przez poborowych z Kaszub północnych opcji niemieckiej, by uniknąć wcielenia do wojska i wysłania na front. Problem jednak istniał i był wynikiem zantagonizowania przez władze wojskowe i cywilne części ludności miejscowej, jak też niepopularności na Pomorzu wojny na wschodzie i – podsycanego także przez niemiecką propagandę – braku wiary pewnej części ludności kaszubskiej i polskiej w utrzymanie się państwa polskiego w obliczu ofensywy sowieckiej. Zagrożenie państwa, na Pomorzu odczuwane także ze strony niemieckiej (nie tylko w kontekście przegranego w lipcu 1920 r. plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu), stało się wtedy czynnikiem integrującym polskie społeczeństwo tego regionu, zarówno ludność miejscową, jak i przybywającą tu od z górą pół roku z innych dzielnic Polski w poszukiwaniu lepszego życia. W sierpniu 1920 r., podobnie jak cywilne i wojskowe struktury państwa polskiego w województwie pomorskim, przeszło ono swoją próbę ognia, choć działania wojenne ograniczyły się do kilku powiatów prawobrzeżnej części Pomorza. Obok znaczącego, choć proporcjonalnego w stosunku do pozostałych dowództw okręgów generalnych wysiłku wojskowego Pomorza⁸¹, miało to istotne znaczenie dla dalszej integracji tej dzielnicy z pozostałymi ziemiami polskimi, która nabrała przyspieszenia po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej oraz przejściu państwa i jego sił zbrojnych na stopę pokojową. Idące za tym uspokojenie nastrojów społecznych ułatwiło władzom państwowym i wojskowym przejście do porządku dziennego nad nadużyciami ze strony wojska i słabością administracji cywilnej na Pomorzu w 1920 r. Nigdy nie ujawniono wyników prac komisji wojskowej powołanej 7 lipca 1920 r. rozkazem wiceministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego⁸², a sprawozdanie sejmowej Komisji Pomorskiej ujrzało światło dzienne po upływie 65 lat. Chciano rozpocząć nowy rozdział i do trudnych spraw już nie wracać. I po 1920 r. już do tego więcej nie wracano. Rok 1920 był okresem korzystania

⁸⁰ Ibid., Rada Wojskowa Ministerstwa Spraw Wojskowych, I.300.6, Protokół z konferencji Szefów Oddziałów Sztabu i Departamentów Min[isterstwa] Spraw Wojsk[owych] i Dow[ódców] Okr[ęgów] Gen[eralnych] odbytej dn. 2 VII 1920 r. na Zamku Królewskim w Warszawie w sprawie obecnej sytuacji, 18.

⁸¹ Wedle obliczeń Janusza Odziemkowskiego, w szeregach WP służyło w kulminacyjnym okresie wojny polsko-sowieckiej 33–34 tys. mieszkańców Pomorza, co obok 12 tys. członków Straży Pomorskiej (formacji obrony terytorialnej) dawało 45–46 tys. osób pod bronią; Odziemkowski, „Wysiłek zbrojny Pomorza w wojnie Polski z bolszewicką Rosją 1919–1920”, w *Polacy w Prusach Wschodnich i Zachodnich w latach 1918–1920*, red. Wojciech Zawadzki (Pelplin: Wyd. Bernardinum, 2019), 83–84.

⁸² Sprawozdania z jej prac (jeśli w swoim czasie powstało) nie udało się dotąd odnaleźć.

przez Polskę z zasobów Pomorza oraz z jego strategicznego położenia. Zakończenie wojny z Rosją sowiecką i stabilizacja polskiej państwowości powodowały, że Polska mogła już nie tylko oczekiwać od mieszkańców Pomorza poświęceń i wyrzeczeń, ale też szerzej rozpocząć proces inwestowania w nadmorskie województwo. Szczególnym tego symbolem pozostaje Gdynia i magistrała węglowa Gdynia – Herby Nowe, lecz lista osiągnięć niepodległej Polski na obszarze województwa pomorskiego jest znacznie dłuższa.

Pomorze w 1920 r. zapłaciło cenę półtorawiekowego funkcjonowania w ramach pruskiego i prusko-niemieckiego systemu państwowego, z dala od spraw, którymi żyła świadoma część społeczeństwa pozostałych ziem polskich. Także za swą pozycję wyjściową w odrodzonym państwie polskim, nieporównanie słabszą od sąsiedniej Wielkopolski. We wrześniu 1920 r., w odpowiedzi na raport sejmowej Komisji Pomorskiej nowy (od końca lipca tr.) wojewoda pomorski Jan Brejski w piśmie do premiera Wincentego Witosa stwierdzał, iż: „Odpowiedzialność za stosunki panujące na Kaszubach spada na władze centralne w Poznaniu i Warszawie, które bez należytej znajomości ludzi i stosunków od zielonego stolika rządzić chcą Pomorzem. Województwo jest bezsilne wobec wojska, wobec żandarmerii wojskowej, wobec strzelców granicznych, wobec urzędników cłowych, kolejowych i państwowych, dających liczne powody skarg, a od Wojewody niezależnych”⁸³. Kolejne lata w warunkach postępującej stabilizacji administracji cywilnej i unifikacji Pomorza z Polską spowodowały, że po upływie półtora roku od wysłania swego pisma do premiera, wojewoda Brejski mógł już, acz ostrożnie, podstawy państwowości polskiej w tej dzielnicy uznać za okrzepłe⁸⁴.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Prezydium Rady Ministrów

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu

Papiery Władysława Seydy

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

Departament Sprawiedliwości MSWojsk.

⁸³ AAN, PRM, 3.4/III 43.22, Wojewoda pomorski Jan Brejski z 24 IX 1920 r. do Pana Prezydenta Ministrów w Warszawie, Toruń, 202.

⁸⁴ AP w Bydgoszczy, UWP, 1243, Sprawozdanie (tajne) wojewody pomorskiego Jana Brejskiego z 3 IV 1922 r. pt. „Położenie w województwie pomorskim z końcem marca 1922 r.”, Toruń, 52–55.

Dowództwo Frontu Pomorskiego
Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII
Ministerstwo Spraw Wojskowych
Rada Wojskowa MSWojsk.
Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII
Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza

Akty prawne

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1919 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych (Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 32, poz. 264).
Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej (Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 64, poz. 385).
Ustawa z dnia 28 października 1919 r. w sprawie zmiany ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z 11 kwietnia 1919 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1919, nr 86, poz. 470).
Ustawa z dnia 20 listopada 1919 r. o walucie w byłej dzielnicy pruskiej (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1919, nr 91, poz. 492).
Rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej, dotyczące zmian pruskiej ustawy o stanie obłożenia (Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, 1920, nr 2, 13–25).
Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 15 lipca 1920 r. o wydawaniu bezpośrednich nakazów rekwizycyjnych przez władze wojskowe (uzupełnienie ustawy z dnia 28 października 1920 r.) (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1920, nr 62, poz. 407).

Edycje źródłowe

Bełkot, Jan, i Mieczysław Wojciechowski, wyb. i oprac. *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920*. Toruń: Toruńskie Towarzystwo Kultury, 1988.
Borzyszkowski, Józef, i Przemysław Hauser, oprac. *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 1985.
Jabłonowski, Marek, Piotr Stawecki, i Tadeusz Wawrzyński, oprac. *Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*. Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2000.
Polak, Bogusław, wyb. i oprac. *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski w 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 1999.

Wspomnienia

Bijak, Juliusz. *Wspomnienia ze służby wojskowej*. Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka, 1929.
Jałowicki, Mieczysław. *Wolne Miasto*. Warszawa: Czytelnik, 2002.
Karnowski, Jan. *Moja droga kaszubska*. Wstęp i oprac. Józef Borzyszkowski. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 1981.

Opracowania

- Błażejowski, Krzysztof. „Nieznane odsłony zajęcia Pomorza w 1920 roku przez wojska generała Józefa Hallera”. W *Rozważania i badania z perspektywy 90. rocznicy powrotu Pomorza i Kujaw Północnych do Macierzy*. Red. Zdzisław Biegański i Włodzimierz Jastrzębski, 305–311. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2010.
- Błażejowski, Krzysztof. „Zderzenie kulturowe. Społeczeństwo pomorskie wobec wojska polskiego w 1920 roku”. *Kronika Bydgoska* 39 (2018): 133–141.
- Błażejowski, Stanisław. „Przygotowania do przejęcia władzy w województwie pomorskim przez polską administrację państwową (1919 – styczeń 1920)”. *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea* 8/1 (2018): 25–45.
- Borkowski, Olgierd. *16 Pomorska Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku*. Warszawa; Poznań: PWN, 1989.
- Borzyszkowski, Józef. *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*. T. 4, *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2019.
- Churska-Wołoszczak, Kamila, i Barbara Męczykowska. „Należy stworzyć niepodległe państwo polskie [...] z wolnym dostępem do morza”. *Powrót Pomorza i Kujaw do Polski 1918–1920*. Gdańsk–Bydgoszcz: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.
- Dominiczak, Henryk. *Granica polsko-niemiecka 1918–1939. Z dziejów formacji granicznych*. Warszawa: Wydawnictwo MON, 1975.
- Gulczyński, Andrzej. *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe PTPN, 1995.
- Hajduk, Bolesław. *Gospodarka Gdańska w latach 1920–1945*. Gdańsk: Instytut Historii PAN, 1998.
- Hauser, Przemysław. *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1998.
- Hauser, Przemysław. „Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce traktatem wersalskim”. *Dzieje Najnowsze* 5, nr 3 (1973): 3–20.
- Kasprzycki, Remigiusz. *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sockiekiej 1919–1921*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, 2021.
- Kosiński, Paweł. „Bojkot polskiego tranzytu wojskowego w Gdańsku w lecie 1920 r.” W *Na rozstajach dróg. Gdańsk między Niemcami a Polską (1920–1939)*. Red. Marian Mroczko, 133–147. Gdańsk: Marpress, 1998.
- Kosiński, Paweł. *Prusy Zachodnie 1914, Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2002.
- Kowalak, Tadeusz. „Pomorze w 1920 roku (na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)”. W *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*. Red. Tadeusz Cieślak et al., 195–210. Warszawa: PWN, 1969.
- Kuklik, Mariusz. „Zmiany w postawie ludności Północnych Kaszub wobec Polski i polskości w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku”. *Zapiski Puckie* 15 (2016): 78–96.
- Kutta, Janusz. *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*. Bydgoszcz: Pozkał, 2003.
- Łach, Halina. „Utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na Pomorzu w rozkazach i rozporządzeniach dowódcy Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera”. W *Błękitna armia gen. Józefa Hallera. Zbiór studiów*. Red. Mirosław Giętkowski i Łukasz Nadolski, 88–110. Bydgoszcz: Muzeum Wojsk Lądowych, 2018.

- Odziemkowski, Janusz. „Wysilek zbrojny Pomorza w wojnie Polski z bolszewicką Rosją 1919–1920”. W *Polacy w Prusach Wschodnich i Zachodnich w latach 1918–1920*. Red. Wojciech Zawadzki, 65–85. Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum, 2019.
- Olstowski, Przemysław. „Pomorze w roku 1920 w perspektywie integracji z Rzeczpospolitą”. *Zapiski Historyczne* 81, nr 2 (2021): 5–32.
- Olstowski, Przemysław. „Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim”. W *Historia Pomorza*. T. 5. Cz. 1. Red. Szczepan Wierchosławski i Przemysław Olstowski, 88–148. Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 2015.
- Orłowski, Marek. „Front, który nie walczył. Przyczynek do dziejów Frontu Pomorskiego”. W *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*. Red. Zdzisław Biegański i Włodzimierz Jastrzębski, 239–256. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2001.
- Orłowski, Marek. *General Józef Haller (1873–1960)*. Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2007.
- Podolska-Meducka, Aldona. *Od wojny do wojny. System świadczeń wojennych w Polsce w latach 1918–1921*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa, 2011.
- Polak, Bogusław. „Wojskowe aspekty przejścia Pomorza przez Polskę 1918–1920”. W *Dwa powroty Polski nad Bałtyk: 1920 i 1945 r.* Red. Bogusław Polak, 41–71. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Inżynierskiej, 1985.
- Przegietka, Marcin. *Komunikacja i polityka. Transport kolejowy i drogowy w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1939*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2015.
- Sadowski, Sławomir. „Powstanie i organizacja Okręgu Generalnego «Pomorze» w 1920 r.” W *Pomorski Okręg Wojskowy w latach 1919–2009*. T. 1, *Szkice i materiały z okazji 90. rocznicy powstania*. Red. Albert Stefan Kotowski i Sławomir Sadowski, 14–24. Bydgoszcz: Centrum Europejskie im. Roberta Schumana Wyższej Szkoły Gospodarki, 2009.
- Skóra, Wojciech. *Placówki wywiadu polskiego w Chojnicach. Przyczynek do dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego w okresie międzywojennym*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2011.
- Smoliński, Aleksander. „Skład oraz przekrój społeczny oddziałów Frontu Pomorskiego wkraczających na Pomorze w styczniu i lutym 1920 r.” *Rocznik Toruński* 46 (2019): 283–324.
- Smoliński, Aleksander. „Udział sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji przejmowania ziem przyznanych na mocy traktatu w Wersalu (styczeń – luty 1920 r.)”. W *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1989*. Red. Adolf Stachula, 29–71. Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, 2002.
- Stawecki, Piotr. „Wyzwolenie Pomorza w roku 1920 w świetle polskich akt wojskowych”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 44 (2007): 225–241.
- Stażewski, Marek. *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998.
- Uwijała, Piotr. *Polska Wojskowa Misja Zakupów w Paryżu w latach 1919–1921. Pozyskiwanie i transport zagranicznego materiału wojennego dla Wojska Polskiego w okresie wojny polsko-sowieckiej*. Grajewo: Eko-Dom, 2021.
- Wapiński, Roman. *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*. Warszawa–Poznań–Toruń: PWN, 1983.

Wojciechowski, Mieczysław. *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*. Warszawa–Poznań–Toruń: PWN, 1981.

Wojciechowski, Mieczysław. „Przejęcie Torunia przez władze polskie w styczniu 1920 roku”. W *Historia Torunia*. T. 3. Cz. 2. Red. Marian Biskup, 9–22. Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 2006.

STRESZCZENIE

Przemysław Olstowski, „Oddano Ministerstwu Wojny Pomorze jako domenę wojskową”. Wojsko Polskie a władze cywilne i społeczeństwo Pomorza w 1920 roku

Odrodzenie Polski w 1918 r. oznaczało konieczność unifikacji ziem trzech byłych zaborów. W pierwszych latach przebiegała ona w warunkach wojen o niepodległość i granice państwa. Jednym z istotnych fragmentów tego procesu była integracja z Polską Pomorza Gdańskiego. Rok 1920, pierwszy w odrodzonej Polsce, był dla społeczeństwa i władz województwa pomorskiego szczególnie trudny, głównie ze względu na gospodarcze skutki integracji z pozostałymi ziemiami polskimi, ale też słabość wciąż jeszcze struktur państwowych. Podnosiło to rolę wojska, wpraw w okresie istnienia Frontu Pomorskiego, którego wojska przejmowały w styczniu i lutym 1920 r. Pomorze dla Polski, a następnie wojskowej administracji terytorialnej, jaką było Dowództwo Okręgu Generalnego Pomorze. W artykule przeanalizowano przyczyny i symptomy napięć pomiędzy wojskiem a społeczeństwem i władzami cywilnymi Pomorza w 1920 r., które wywarły niekorzystny wpływ na tempo integracji Pomorza z Polską w pierwszych latach niepodległości.

Słowa kluczowe: Pomorze, województwo pomorskie, powrót Pomorza do Polski, integracja, unifikacja, II Rzeczpospolita, Wojsko Polskie

SUMMARY

Przemysław Olstowski, „Pomerania was given to the Ministry of War as a Military Domain”. The Polish Army’s Relationship with the Civil Authorities and the Society of Pomerania in 1920

The rebirth of Poland in 1918 meant the need to unify the lands of the three former partitions. Initially, this took place under the conditions of the wars for independence and the state’s borders. One of the important parts of this process was the integration of Gdańsk Pomerania with Poland. The year 1920, the first in reborn Poland, was particularly difficult for the society and authorities of the Pomeranian Voivodeship, mainly due to the economic effects of integration with the remaining Polish lands, but also the weakness of the existing state structures. This increased the role of the army, first during the existence of the Pomeranian Front, whose troops took Pomerania for Poland in January and February 1920, and then

of the military territorial administration, which was the Command of the General District of Pomerania. The author analyzes the causes and symptoms of the tensions that existed between the army and both the civilian authorities and Pomeranian society in general in 1920, which had an adverse effect on the pace of Pomerania's integration with Poland in the first years of independence.

Keywords: Pomerania, Pomeranian Voivodeship, return of Pomerania to Poland, integration, unification, Second Polish Republic, Polish Army

ZUSAMMENFASSUNG

Przemysław Olstowski, „Die Übergabe Pommerns an das Kriegsministerium als militärische Domäne”. Die polnische Armee gegenüber den zivilen Behörden und der Gesellschaft Pommerns im Jahr 1920

Die Wiedergeburt Polens im Jahr 1918 bedeutete, dass die Länder der drei ehemaligen Teilungen vereinigt werden mussten. In den ersten Jahren geschah dies unter den Bedingungen der Kriege um Unabhängigkeit und nationale Grenzen. Ein wichtiger Teil dieses Prozesses war die Eingliederung von Danzig-Pommern in den polnischen Staat. Das Jahr 1920, das erste im wiedergeborenen Polen, war für die Bevölkerung und die Behörden der Woiwodschaft Pommern besonders schwierig, vor allem wegen der wirtschaftlichen Folgen der Integration mit den übrigen polnischen Gebieten, aber auch wegen der Schwäche der noch bestehenden staatlichen Strukturen. Damit stieg die Rolle der Armee, zunächst während des Bestehens der Pommerschen Front, deren Truppen im Januar und Februar 1920 Pommern für Polen übernahmen, und anschließend die militärische Territorialverwaltung – das sogenannte Pommersche Generalkommando. Der Artikel analysiert die Ursachen und Symptome der Spannungen zwischen der Armee und der Gesellschaft und den zivilen Behörden Pommerns im Jahr 1920, die sich negativ auf das Tempo der Integration Pommerns in Polen in den ersten Jahren der Unabhängigkeit auswirkten.

Schlüsselwörter: Pommern, Pommersche Woiwodschaft, Rückkehr Pommerns nach Polen, Integration, Vereinigung, Zweite Polnische Republik, Polnische Armee